GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 124 AB | Poniedziałek, 14 listopada 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Pomorze wybrało senatorów:
pp. Jana Ślaskiego i Dawida Bruskiego

Na wczorajszym kolegium wyborczym w Toruniu, które zebrało się w gmachu dyrekcji kolejowej pod przewodnictwem starosty krajowego p. Wincentego Łąckiego, zgłoszono ze strony komisji-matki kandydatury pp. Jana Ślaskiego z Trzebcza w pow. chełmińskim, inż. Bogusława Dobrzyckiego, dr. Juliusza Trzcińskiego z Ostrowa nad Gopłem i b. posła Tadeusza Marchlewskiego z Grudziądza oraz ze strony 20 delegatów kandydatury pp. Leona Łangowskiego, ziemianina w pow. brodnickim, wiceprezydenta m. Bydgoszczy Śpikowskiego i dyrektora gimnazjum w Starogardzie Dawida Bruskiego.

Po dwukrotnym głosowaniu uzyskały głosów kandydatury pp.:

Jana Ślaskiego 148,
Bruskiego 98,
Marchlewskiego 96 i
inż. Dobrzyckiego 68

wobec czego przewodniczący ogłosił, że senatorami obrani zostali pp. Jan Ślaski i Dawid Bruski.

W wyborach zastępców senatorów uzyskali największą ilość głosów pp. Marchlewski (133) i inż. Dobrzycki 103).

W zebraniu wyborczym wzięło udział 243 elektorów na 246.

* * *

Nowoobrani senatorzy są znanymi działaczami społecznymi.

B. pos. Jan Ślaski liczy l. 43. Jako uczeń gimnazjalny pracuje w tajnych organizacjach wolnościowych, następnie bierze udział w Pomorskiej Organizacji Wojskowej, podczas Powstania Wielkopolskiego zaciąga się do 1 p. ułanów. Z wojny powraca w ranudze rotmistrza 16 p. uł. po czym objąwszy majątek po rodzicach udziela się szeroko pracy społecznej i samorządowej. Ze swojej inicjatywy doprowadza do połączenia Związku Ziemian z Towarzystwem Rolniczym. W r. 1935 zostaje obrany posłem.

P. Dawid Bruski liczy lat 41, pochodzi z Łęgu w pow. chojnickim. Studiował filozofię w Królewcu i Poznaniu. Początkowo pracuje w dyrekcji kolejowej w Gdańsku, w r. 1923 przechodzi do szkolnictwa. Jest profesorem w Wąbrzeźnie, później w Kościerzynie, gdzie bierze żywy udział w pracach organizacyj kulturalnych. Z końcem ub. roku mianowany zostaje dyrektorem gimnazjum w Starogardzie.

W innych województwach wybrani zostali senatorami:

LWÓW.

dr. Kolankowski Ludwik, lat 56, prof. UJK.
Bartlowa Maria, lat 63.
Bundzylak Maciej, lat 48, rolnik.
Semkowicz Aleksander, lat 53, introligator.
Pulnarowicz Władysław, lat 53, rolnik.
inż. Tworydło Mikołaj, lat 53, urz. pryw.

KRAKÓW.

Skoczylas Stanisław, lat 63, profesor.
Dr. Stryjeński Władysław, lat 49, lekarz.
Dr. Duch Kazimierz, lat 48, b. poseł.
Galica Andrzej, lat 65, gen. s. s.

POLESIE.

Pacześniak Franciszek, lat, 58, przeds. bud.
Milewicz Władysław, lat 45, lekarz.

STANISŁAWÓW.

Dr. Zarzycki Ferdynand, lat 50, gen. w s. s.
Hordyński Emilian, lat 47, adwokat.

WOJ. ŚLĄSKIE.

Kornke Rud., l. 54, prez. zarz gł. Powst. Śl.
Grajek Mich., lat 55, prezes Zw. Górn. ZZP.
Drozdowski Marian, lat 40 dyr. Izby P.-H.
Halfara Rudolfa, lat 54, burmistrza.
Dr. Wilimowskiego Maksym., lat 52, lekarz.
Gondzika Jana, lat 48, lekarz dent.

WILNO.

Prystor Aleksander, płk. w s. s.
Dobaczewski Eug., lat 52, płk. w s. s., lek.
Kamiński Wład., lat 45, prezes Izby Roln.

WOJ. WOŁYŃSKIE.

Gedrojć Tadeusz, lat 48, prezes sądu okr. w Łucku.
ks. Nosalewski Kazimierz, lat 67, proboszcz rzymsko-katol. we Włodzimierzu.
Puławski Ignacy, lat 52, prezes Izby Przemysłowo-Handl. w Lublinie.
Tymoszenko Sergiusz, lat 57, inż.

WOJ. TARNOPOLSKIE.

Wróbel Wiktor, lat 41, rolnik.
dr. Lachowicz Wojciech, lat 49, lekarz.
Malicki Mikołaj, lat 48, rolnik.

WOJ. WARSZAWSKIE:

Koc Adam, lat 47, płk. w st. sp.
Przedpełski Bolesław, lat 42, rolnik.
Rembieliński Jan, lat 41, dziennikarz.
Róg Michał, lat 55, dziennikarz.
Budzanowski Józef, lat 51, burmistrz.

WOJ. KIELECKIE:

Tomaszkiewicz Leopold, lat 46, dziennikarz.
Berbecka Zofia, lat 54.
Jędrusik Henryk, lat 43, nauczyciel.
Ks. Zelek Roman, lat 46, proboszcz.
Radziwiłł Krzysztof, lat 40, ziemianin.
Lachocki Albin, lat 54, rolnik.

NOWOGRÓDEK:

Wielowieyski Janusz, lat 41, urzędnik.
Godlewski Józef, lat 46, rolnik.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE:

Łazarski Michał, lat 43, rolnik.
Siciński Stanisław, lat 43, rolnik.
Rataj Jan, lat 49 adwokat.

WOJ. LUBELSKIE:

Lechnicki Felicjan, lat 53, rolnik ziemianin.
Katelbach Tadeusz, lat 41, dziennikarz.
Welek Stefan, lat 53, sędzia sądu apelac.
Lachcik Jan, lat 46, inspektor szkolny.

M. st. WARSZAWA:

Beck Józef, lat 44, minister spr. zagr.
Barcikowski Stefan, lat 45, kupiec.
Dąbkowski Stefan, lat 54, ppłk. w st. sp.
Miklaszewski Bolesław, lat 67, prof. S. G. H.
Starzyński Stefan, lat 45, prez. m. st. W-wy.
Szelągowska Anna, lat 58, działaczka społ.

ŁÓDŹ:

Dr. Fichna Bolesław, lat 47, adwokat.
Wilczyński Edmund, lat 42, urzędnik.
Stolarski Błażej, lat 58, rolnik.
Hempel Stanisław, lat 47, poseł nadzw.
Wasilewski Tomasz, lat 60, em. kier. szkoły.

WOJ. POZNAŃSKIE:

Morawski Edward, lat 46, ziemianin.
Dr. Głowacki Zygm., lat 61, wicestarosta kraj.
Rosada Stefan, lat 41, notariusz.
Dybczyński Sylwester, lat 60, nacz. wydz. Kuratorium.

Polska—Niemcy w boksie 12:4

Rozegrany wczoraj późnym wieczorem we Wrocławiu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy zakończył się wysokim zwycięstwem Niemców w stosunku 12:4. Z Polaków walki wygrali Rotholc i Kolczyński.

Pan Prezydent R. P. w Cierlicku

CIESZYN. Wczoraj przed południem Pan Prezydent R. P. udał się z Wisły samochodem przy pięknej słonecznej pogodzie do Cierlicka, miejsca tragicznej śmierci Żwirki i Wigury.

Pan Prezydent złożył na Żwirkowisku wiązankę kwiatów, po czym zwiedził całe wzgórze.

Pan Prezydent w rozmowie z towarzyszącymi mu osobami oświadczył, że tragiczna śmierć lotników opromieniona sławą zwycięstwa urasta do znaczenia symbolu. Z krwią lotników spłynął na tę ziemię urok zwycięstwa polskich skrzydeł.

Chvalkovsky kandydatem na prezydenta Czechosłowacji

PRAGA. Jak słychać, na zgromadzeniu narodowym wysunięta zostanie kandatura na prezydenta republiki dr. Chvalkovsky'ego, ministra spraw zagranicznych Czecho-Słowacji. Premierem w nowym rządzie, który powołany zostanie po wyborze prezydenta ma zostać dotychczasowy minister spraw wewnętrznych dr. Cserny.

Wybory nowego prezydenta i uchwalenie nowej konstytucji odbyłyby się prawdopodobnie mniej więcej za dwa tygodnie, t. j. między 24 a 26 bm.

Ś. p. inżynier Wacław Dykier

W sobotę, 12 bm. zakończył życie w Toruniu prezes polsko-gdańskiej komisji mieszanej oraz komisji rozdzielczej dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem, śp. inżynier Wacław Dykier.

Śp. Zmarły przez długie lata pracował w Toruniu, gdzie piastował stanowisko dyrektora Izby Rolniczej a jeszcze przed tym w Grudziądzu, gdzie był prezesem b. okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Ze zgonem śp. inż. Dykiera ubywa Pomorzu wybitny działacz i znawca życia gospodarczego.

Miliard marek grzywny
zapłacą Żydzi niemieccy za mord paryski
Żydzi będą całkowicie usunięci z życia gospodarczego Rzeszy

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Pod przewodnictwem marszałka Goeringa odbyła się w sobotę z udziałem ministrów Fricka, Goebbelsa, Guertnera, Krosigka i Funka konferencja celem omówienia rozwiązania kwestii żydowskiej. Omówiono cały szereg radykalnych zarządzeń w tej sprawie, z których część już załatwiono. Marszałek Goering wydał rozporządzenie, w myśl którego z dn. 1 stycznia 1939 r. Żydom nie wolno będzie prowadzić handlu detalicznego, przedsiębiorstw ekspedycyjnych i biur zleceń, jak również samodzielnych przedsiębiorstw rzemieślniczych. Na podstawie tego zarządzenia, Żyd od dn. 1 stycznia 1939 r. nie może być kierownikiem przedsiębiorstwa.

Następnie marsz. Goering wydał rozporządzenie, według którego wszelkie szkody, wyrządzone w dn. 8, 9 i 10 listopada zakładom i mieszkaniom żydowskim wskutek wzburzenia narodu z powodu kampani międzynarodowego żydostwa przeciwko Niemcom narodowosocjalistycznym, muszą być niezwłocznie naprawione przez właścicieli względnie handlujących żydowskich. Premie ubezpieczeniowe należne od Żydów obywateli niemieckich zostają skonfiskowane na rzecz Niemiec.

Dalsze radykalne zarządzenia w celu usunięcia żydostwa z życia gospodarczego Niemiec i położenia kresu prowokacyjnej sytuacji wydane zostaną w jak najkrótszym czasie w formie rozporządzeń i ustaw.

Minister dr. Goebbels jako przewodniczący izby kultury Rzeszy wydał polecenie wszystkim kierownikom teatrów, przedsiębiorstw koncertowych, kin, instytucyj artystycznych, wystaw publicznych o charakterze kulturalnym i szkół tańca, aby zakazali żydom uczęszczania do swych przedsiębiorstw.

Przede wszystkim jednak postanowiono nałożyć na całe żydostwo niemieckie grzywnę w wysokości 1 miliarda marek, jako karę za ohydny mord paryski. Cała ta kwota przypada Rzeszy. Pełnomocnik do sprawy planu 4-letniego wydał już odpowiednie zarządzenia w tej sprawie.

Aby dać pojęcie o wysokości sumy miliarda marek, „Goniec Warszawski" przytacza kilka przykładów:

Gdyby te pieniądze uiszczane były w czystym złocie, jego waga wyniosłaby 358 tysięcy kg. Przewiezienie takiej sumy wymagałoby 24 wagonów 15-tonowych.

W dawnych czasach zdarzało się, że zwłoki ludzi, dla których żywiono szczególny kult, wykupywano z wrażej mocy „na wagę złota". W tym wypadku ta cena, przez historyków za fantastyczną uważana, byłaby niczym: złoto bowiem zrealizowane z sumy miliarda marek odpowiadałoby wadze pięciu tysiecy dorosłych mężczyzn.

Mecz bokserski Polska-Łotwa 12:4
Mecz piłkarski Polska-Irlandia 2:3

patrz str. 4

Marszałek Śmigły-Rydz

doktorem nauk technicznych h. c. Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA. Senat Politechniki Warszawskiej, dołączając się do hołdu innych wyższych uczelni, nadał w dniu 10 października dyplom doktora honorowego nauk technicznych p. Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi.

Podniosłą uroczystość promocji pana Marszałka odbyła się wczoraj w południe w Politechnice, w ramach inauguracji roku akademickiego.

Przystępując do aktu promocji J. Magnificencja, rektor, prof. Zawadzki wygłosił przemówienie, po czym zabrał głos dziekan wydziału architektury Politechniki Warszawskiej prof. dr. Stefan Bryła, mówiąc m. i.:

ZDAŁEŚ EGZAMIN NAJWYŻSZY — BUDOWANIA PAŃSTWA

Panie Marszałku, jesteś armii tej głową i Wodzem Naczelnym, ale ten dyplom to nie tylko symbol uznania i ukochania wojska polskiego.

W budowie tej ukochanej armii brałeś udział od najpierwszej chwili. Idąc w ślady Pierwszego, Wielkiego Marszałka Polski, jesteś budowniczym państwa i jego potęgi. I dlatego nie jest przypadkiem, że to właśnie wydział architektury, wydział specjalnie poświęcony budownictwu, uczcić Cię i dyplom doktora honoris causa nauk technicznych wręczyć Ci pragnie. Bo wieloletnią pracą swoją zdałeś egzamin najwyższy, egzamin budowania państwa. Wręczając Ci przeto ten dyplom czcimy w Tobie zarazem człowieka, który budowie domu Polski cały w pełni się poświęcił i który jest świetnym budowniczym Jej wielkiego jutra.

Wśród żywiołowych oklasków zebranych p. Marszałek odebrał pięknie zdobiony pergaminowy dyplom z rąk promotora i zwracając się do obecnych wygłosił przemówienie, w którym m. i. powiedział:

Doktorat honorowy nauk technicznych i to z inicjatywy wydziału architektury jest specjalnie bliski memu sercu. Architektura — to nauka i sztuka. A pokutuje we mnie duch sztuki... Czy to jest dobrze czy źle nie wiem i być może w ostatniej dopiero godzinie życia, tej godzinie ostatecznej syntezy, ostatecznego rozrachunku życia wyjaśnię to sobie.

Zwracając dalej uwagę na odwieczny związek architektury z walką i wojną, p. Marszałek mówił:

Poczynając od najbardziej prymitywnych jej form, będących wyrazem walki z przyrodą czy z klimatem, wreszcie z dzikim zwierzem, przechodząc do coraz bardziej skomplikowanych, wyszukanych i pełnych form, mających związek z walką człowieka z człowiekiem, ciągle obserwujemy ten element walk.

W naszych oczach element wojny i walki wraca z powrotem w całej rozciągłości do architektury. Zwykła kamienica, przeznaczona na codzienny spokojny żywot obywatela staje się znów pewnego rodzaju fortecą przeciw bombom lotniczym.

Życzenia p. Wojewody Pomorskiego

W związku z 25-leciem kapłaństwa dziekana wojskowego ks. Sinkowskiego, p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz złożył czcigodnemu jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy duszpasterskiej.

Pogrzeb Atatürka

ANKARA. Pogrzeb Kemala Atatürka odbędzie się w Ankarze w dniu 21 bm.

ISTAMBUŁ. Jak słychać stolica Turcji Ankara ma otrzymać nazwę Atatürk celem uczczenia odnowiciela republiki tureckiej. (ATE).

Chochlik drukarski

Chochlik drukarski spłatał znów figla, zniekształcając treść ostatniego zdania artykułu pt. „Czy Gdańsk jest bazą dla wykształcenia polskich szpiegów“, zamieszczonego w numerze 258 naszego pisma z 12—13 bm. Zdanie to winno mieć brzmienie następujące:

„Mamy nadzieję, że władze gdańskie tak czułe na wystąpienia prasowe, jakie zdaniem ich stanowią obciążenie stosunków polsko-gdańskich, zajmą się energicznie pisemkiem i jego inspiratorami, którzy w tak szkodliwy sposób obciążają przecież stosunki polsko-gdańskie balastem fałszu niezdrowego fermentu i niepokoju“.

Audycja polska w Radio paryskim

PARYŻ. Jedna z największych radiowych rozgłośni paryskich Radio-Paris nadawała w sobotę, w związku ze świętem narodowym polskim, godzinną audycję, poświęconą Polsce. Audycję wypełniły śpiewy chórów polskich „Patria“ z Paryża i „Polonia“ z Argenteuil, które wykonały „Marsyliankę“, hymn narodowy polski, marsz Pierwszej Brygady i szereg pieśni ludowych i legionowych. Następnie p. Wanda Piasecka oraz skrzypek Henryk Szeryng, wykonali szereg utworów Wieniawskiego i Chopina. Audycja zapowiadana była po francusku i po polsku.

Turniej mistrzów szachownicy

ROTTERDAM. W trzeciej rundzie wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego obecny mistrz świata dr. Alechin wygrał z byłym mistrzem dr. Euwe, Botwinnik wygrał z mistrzem Stanów Zjednoczonych Rzeszewskim. Partie Flohr—Keres i Fine—Capablanca zakończyły się na remis.

Stan turnieju po trzech rundach jest następujący: Fine (USA) — 2,5 pkt., dr. Alechin (Francja) — 2 pkt., dr. Euwe (Holandia), Botwinnik (ZSRR), Capablanca (Kuba) i Keres (Estonia) po 1,5 pkt., Flohr (Czechosłowacja) — 1 pkt., oraz Rzeszewski (USA) — 0,5 pkt.

Pierwsze spotkanie braci królewskich

po ślubie ks. Windsoru



PARYŻ. Księstwo Gloucester, którzy w ub. piątek przybyli samolotem na lotnisko w Le Bourget, okrężnymi drogami przybyli na ulicę Rivoli do Grand Hotelu, gdzie zarezerwowano dla nich specjalne apartamenty. W chwili, gdy para książęca zajechała przed hotel, jakiś wędrowny muzykant zaintonował hymn „God save the King“. Nieoczekiwany hołd wędrownego grajka wywołał uśmiech zadowolenia pary książęcej.

Książę Windsoru oczekiwał na przybycie swego brata i księżny Gloucester, których wprowadził do ich apartamentów. Powitanie książęcych braci, którzy nie widzieli się od czasu małżeństwa ks. Windsoru, było niezwykle serdeczne. Odbyło się ono w obecności obu książęcych małżonek.

W związku ze spotkaniem braci królewskich dzienniki angielskie twierdzą, że stanowi ono wstęp do wizyty księcia i księżny Windsor w Anglii. Wizyta ta miałaby nastąpić w charakterze udziału w zebraniu familijnym na Boże Narodzenie w pałacu Sandrigham we wschodniej Anglii. „News Chronicle“ nawet twierdzi, że książę Windsor, który bardzo pragnie powrócić do Anglii, niedługo osiedli się ze swą małżonką z powrotem w Fort Belvedere, swym niewielkim pałacyku blisko Windsoru, gdzie mieszkał przed samą abdykacją.

Znów trzy wypadki znieważenia flagi polskiej w Gdańsku

W Gdańsku doszło znów do oburzającego znieważenia flag polskich ze strony ludzi, którzy postępowaniem swym osądzili siebie i motywy dostatecznie jasno.

W dniu 11 listopada, w polskie Święto Niepodległości, ludność polska z mieszkań swych wywiesiła sztandary narodowe, również gmachy wszystkich urzędów i instytucyj polskich pokryły się flagami biało-czerwonymi. Nie podobało się to widocznie pewnym osobnikom, którzy w trzech wypadkach zareagowali na swój tchórzliwy sposób.

W piątek w nocy o godz. 4 zerwana została jedna z dwóch flag polskich wiszących na gmachu Banku Związku Spółek Zarobkowych przy Rynku Drzewnym. Flagę zerwano przy pomocy liny zarzuconej na drzewce. Sprawcy wraz z częścią drzewca i flagą uciekli. Drugi wypadek zdarzył się w nocy z piątku na sobotę przy Hansaplatz 7, gdzie z okien mieszkania posła polskiego do Sejmu gdańskiego p. Br. Budzyńskiego ukradziono chorągiew polską, wyrywając równocześnie żelazną nasadę, w której osadzone były drzewce. Poza tym zerwano także drugą flagę, zwisającą z innego okna mieszkania posła Budzyńskiego. Wreszcie doszła nas jeszcze wiadomość o trzecim tego rodzaju wypadku przy ul. Stiftswinkel 26, w Domu Kolejowym.

Przypomnieć tu trzeba o kilkakrotnym znieważeniu flagi polskiej, dokonanym w pierwszych dniach października b. r., a w związku z tym stwierdzić musimy, że wypadki te nie są czymś sporadycznym, a świadczą o kargodnej akcji łobuzerskiej. Mamy więc prawo — zwłaszcza, że nie wiemy nic o wyśledzeniu czy ukaraniu sprawców wybryków październikowych — oczekiwać od władz gdańskich takiej energicznej reakcji, któraby obrażonym uczuciom narodowym Polaków należyte dała zadośćuczynienie.

Chcieli wysadzić w powietrze gmach konsulatu niemieckiego

NOWY JORK. Associated Press donosi: Konsul niemiecki w Bostonie Boehme zawiadomił policję o tajemniczym telefonie, odebranym przez niego. Nieznany informator uprzedził konsula, że w sobotę o godz. 10,45 gmach konsulatu wysadzony będzie w powietrze. Władze policyjne wysłały do konsulatu niemieckiego silny oddział policji.

Rocznica Niepodległości w Rzymie

RZYM. W dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie ks. prałat Młodochowski, nowy rektor Instytutu Polskiego w Rzymie, odprawił uroczystą Mszę św., po której nastąpiło odśpiewanie Te Deum i błogosławieństwo eucharystyczne udzielone przez JE. ks. biskupa Dubowskiego. Śpiew hymnu „Boże coś Polskę“ zakończył tę piękną uroczystość. Wzięli w niej udział bawiący w Rzymie Biskupi polscy JJEE. ks. M. Fulman z Lublina i Wł. Jasiński z Łodzi, ambasador R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszewski, chargé d'affaires ambasady polskiej przy Watykanie z całym personelem obu ambasad oraz liczni członkowie kolonii polskiej. Fronton świątyni i ołtarz wewnątrz na tę uroczystość ozdobiono barwami polskimi.

Biskupi polscy na audiencji u Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. W dzień polskiego święta niepodległości Ojciec św. przyjął na prywatnych posłuchaniach, każdego oddzielnie, bawiących w Rzymie biskupów polskich J. E. Ks. M. Fulmana, ordynariusza diecezji lubelskiej i J. E. Ks. Włodz. Jasińskiego, ordynariusza diecezji łódzkiej. (KAP).

Nabożeństwo za duszę śp. Henryka Sienkiewicza

WARSZAWA. Dnia 15 bm. o godz. 10 rano w 23 rocznicę zgonu śp. Henryka Sienkiewicza w archikatedrze św. Jana będzie odprawiona uroczysta Msza św. żałobna za spokój duszy Wielkiego Pisarza.

Na nabożeństwo to zaprasza Polska Macierz Szkolna, której Henryk Sienkiewicz był pierwszym prezesem. Organizacje społeczne i dyrekcje szkół o przysłanie delegacyj ze sztandarami. (KAP).

Dar duchowieństwa diecezji łódzkiej dla Armii

ŁÓDŹ. W dniu święta niepodległości po uroczystym nabożeństwie odbyło się przed katedrą św. Stanisława Kostki przekazanie armii dwóch samochodów sanitarnych, ufundowanych przez duchowieństwo diecezji łódzkiej.

1226 statków pod banderami 18 narodów w Gdyni

W październiku r. b. weszło do portu gdyńskiego 612 statków o pojemności 586.247 ton rej. netto, wyszło zaś 614 statków o poj. 596.922 ton, czyli łącznie ruch statków w ubiegłym miesiącu osiągnął cyfrę 1226. Statki zawijały pod banderami 18 narodów, przy czym pierwsze miejsce, jak i w poprzednim miesiącu, zajęła bandera szwedzka, osiągając tonaż 209.579 ton. Na drugim miejscu stała bandera polska z 141.774 ton, na trzecim fińska z 124.541 ton.

Przegląd prasy

„Nieznane nazwiska" i świeże wartości

W „Gazecie Polskiej" Z. S. jeszcze raz rozprawia się z głosami niektórych dzienników, powracających uparcie do sprawy dużej ilości „nieznanych" nazwisk, które pojawiły się na widowni po ostatnich wyborach.

„Nie ulega wątpliwości — stwierdza autor artykułu — że polska opinia publiczna i społeczeństwo całe oczekuje bardzo wiele właśnie od żywiołów młodszych i dotychczas mniej znanych w polityce, że oczekuje i domaga się dopływu zupełnie nowych, świeżych sił."

A pod koniec swoich rozważań stwierdza:

„Czymże są jednostki, dziesiątki albo setki „znanych" i nawet wartościowych jednostek, wobec milionowych rzesz członków tego samego narodu, zdolnych do wejścia w to samo miejsce, zaprezentowania tych samych albo, większych zdolności i zdobycia w szybkim tempie nowych doświadczeń, pod kierownictwem grona, reprezentującego ciągłość prac państwowych i pod wpływem ducha ideologii nowoczesnej i żywotnej. Praca, zdobywane doświadczenie i talenty świeżych żywiołów, tę ogromną mieć będą przewagę, że dzięki zasadniczemu ich stosunkowi do państwa i dzięki zasadniczym ideom, które nimi powodują, będą mogły być wyzyskane w całej pełni, bez żadnych przeszkód i zastrzeżeń dla celów pozytywnych i prac konkretnych.

Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, jak wiele panowało nieporozumień i zbyt szablonowych sądów o tym, co jest w polityce mniej a co bardziej realne. Wiele czynników utrudniało dojrzewanie opinii pod tym względem. Naprawdę okazało się, że kto działa w imię zasad żywotnych oraz w imię idei mierzących w przyszłość, jak czynią to twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, dla tego rzeczą wprawdzie trudną ale najzupełniej realną, jest grupowanie nowych żywiołów i tworzenie nowego ruchu politycznego. Byłoby natomiast cofaniem się wstecz i wyrzekaniem się najbardziej istotnych elementów własnej siły, albo też kompromisem, zupełnie nierealnym, pomiędzy dążeniami zasadniczo sprzecznymi — rezygnacja z tworzenia nowych wartości politycznych i ograniczanie się jedynie do gotowych i dawniej stworzonych.

Triumfalny przejazd P. Prezydenta R. P.

przez osady Śląska Zaolzańskiego

Wiadomość o pobycie Pana Prezydenta R.P na Śląsku Zaolzańskim, zamieszczoną w n-rze sobotnim, uzupełniamy dzisiaj dalszymi szczegółami.

Bezpośrednio z placu rewii w Cieszynie, po wspaniałej defiladzie, Pan Prezydent z towarzyszącymi mu osobami udał się na objazd ważniejszych ośrodków Śląska Zaolzańskiego.

Wśród bicia dzwonów kościelnych korowód samochodów zajechał na rynek frysztacki. Tu powitał Głowę Państwa burmistrz miasta p. Sembol i proboszcz ks. dziekan Kneps.

Tysiączne rzesze górników z całego Zagłębia zgromadziły się wzdłuż drogi do Karwiny.

W Karwinie w miejscowym Domu Pracy hołd w imieniu ludności miasta złożył komisarz rządowy Karwiny, niestrudzony działacz p. Kobiela i sędziwy prezes Domu Pracy, p. Izydor Galosz, oraz imieniem młodzieży — mały chłopiec, syn górnika.

Następnie P. Prezydent odjechał do pałacu Larischa w Karwinie, gdzie wraz z otoczeniem podejmowany był przez gospodarzy lampką wina.

Z kolei P. Prezydent odwiedził chatę górnika Foltyna w pobliżu Karwiny, gdzie pozostał dłuższy czas, wypytując gospodarzy o warunki pracy.

O godz. 3 po poł. Pan Prezydent Rzplitej z małżonką wydali na Zamku Cieszyńskim śniadanie, w którym wzięli udział członkowie Rządu, przedstawiciele duchowieństwa, wojska, miejscowych władz i społeczeństwa.

Po południu Pan Prezydent udał się do Trzyńca.

Wzdłuż drogi do huty trzynieckiej członkowie organizacyj PW i straży pożarnej oświetlali drogę pochodniami. Liczne gmachy w mieście bogato iluminowano.

P. Prezydent Rzplitej oprowadzany przez inżynierów zwiedził zakłady, po czym udał się na rynek, gdzie wielką owację zgotowała Mu olbrzymia rzesza robotników i mieszkańców miasta.

W odpowiedzi na przemówienie burmistrza p. Kajzara, Pan Prezydent przemówił do robotników, zachęcając ich gorąco do dalszej usilnej pracy nad podniesieniem wydajności zakładów i zapewniając, że czynniki odpowiedzialne nie tylko uniemożliwią uronienie czegokolwiek z tego wielkiego dzieła, jakim są znajdujące się na tak wysokim poziomie zakłady, ale dbać będą o to, aby dzieło to dalej się rozwijało.

Ostatnim etapem podróży był Jabłonków, gdzie wśród owacyj tłumów Pan Prezydent udał się piechotą przed Dom Józefa Piłsudskiego, aby złożyć przy tablicy pamiątkowej wiązankę kwiatów.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej odjechał P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie Małżonki i świty do Wisły.

Rocznica zakończenia wojny w Paryżu i Londynie



Defilada przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Paryżu.



Król angielski Jerzy składa wieniec u stóp pomnika ku czci poległych.

Budżet państwa

Pierwsze zadanie nowego parlamentu

Pierwszym zadaniem jakie będzie miał do spełnienia nowy Sejm, będzie przepracowanie i uchwalenie budżetu państwowego, który ma być zrealizowany w czasie od kwietnia przyszłego roku do końca marca r. 1940.

Zgodnie z przepisem konstytucyjnym, projekt budżetu, opracowany przez rząd, ma wpłynąć do Sejmu na 4 miesiące przed dniem, w którym budżet ten wchodzi w życie. A więc z dniem 1 grudnia ma preliminarz budżetowy być złożony w izbie ustawodawczej.

Trzeba zatem liczyć się z tym, że z końcem listopada zbierze się nowy Sejm, by rozpocząć zwyczajną, budżetową sesję.

Zastanie ten nowy Sejm już gotowy preliminarz budżetu. Bo po kilkumiesięcznej pracy w poszczególnych resortach i działach państwowej administracji i po uzgodnieniu całokształtu budżetu przez Ministerstwo Skarbu — został on dnia 31 października przyjęty przez radę ministrów.

Przyszły nasz budżet zamyka się — w dochodach i wydatkach — kwotą 2.523 milionów złotych, przy czym wykazuje drobną nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Przypomnijmy, że ostatni — obecnie realizowany — budżet wynosił tylko 2.475 milionów złotych w dochodach i wydatkach.

Nowy zatem projekt budżetu przewiduje, że skarb państwa będzie miał 48 miln. zł więcej dochodu, a też i tyleż więcej wydatków.

Na co przeznacza państwo tę zwyżkę dochodu, którą przewiduje w roku następnym? Połowę tej zwyżki — bo 21.700.000 zł — na powiększenie budżetu Ministerstwa Oświaty, a przede wszystkim na cele szkolnictwa ogólnokształcącego. Resztę zwyżki dochodów, t. j. przeszło 26 miln. zł, na podwyższenie obsługi długów oraz pokrycie zobowiązań skarbu państwa, wynikających z obowiązujących ustaw, zwłaszcza dopłat skarbu państwa do ubezpieczeń społecznych, emerytur i rent inwalidzkich.

Z cyfr globalnych, charakteryzujących przyszły budżet, trzeba podkreślić kilka cech głównych, charakteryzujących nowy plan gospodarki państwowej.

Są nimi: po pierwsze — budżet ten jest zrównoważony, t. j. dochody równają się rozchodom, po wtóre — budżet jest po stronie dochodowej a też i rozchodowej większy, niż poprzedni; po trzecie — nowe wydatki uwzględniają we wcale poważnej mierze tak ważną dziedzinę potrzeb, jak oświata; po czwarte — zwiększenie dochodu skarbu państwa ma być osiągnięte bez nałożenia nowych obciążeń na obywateli.

Znaczenie wszystkich tych czterech czynników, charakteryzujących nowy budżet, jest bezsporne.

Już po raz czwarty będzie państwo miało budżet zrównoważony. Czasy, kiedy gospodarka państwowa toczyła się po linii deficytowej, kiedy dochody skarbu państwa malały, a wydatki rosły — mamy na szczęście już od 3 lat za sobą. Z zasady, że nie wolno nam wydawać ani grosza więcej niźli wynoszą dochody — uczyniliśmy jakby dogmat gospodarczy i pod żadnym warunkiem czy pozorem odeń w przyszłości nie myślimy odstąpić.

Niemniej ważki jest fakt, że cyfra globalna dochodów i rozchodów pnie się ku górze: powoli, niemniej jednak stale i konsekwentnie. Powiększamy preliminarz o 48 miln. zł, t. j. o prawie 2 procent. Nie jest to dużo. Ale bądź co bądź lepsze to, niż konieczność gospodarowania w dawniejszym rozmiarze, czy nawet zejścia poniżej dawniejszej kwoty dochodów i wydatków.

Tak samo dodatnio przychodzi ocenić decyzję przeznaczenia niemal połowy zwyżki dochodów na cele oświatowe. Wiemy, że mamy w tej dziedzinie olbrzymie jeszcze zaległości i że właśnie w szkolnictwie ogólnokształsącym wysiłek twórczy musi być zwielokrotniony, jeśli mamy te zaległości usunąć z naszej rzeczywistości.

Wreszcie fakt, że przy układaniu nowego budżetu można było pominąć przykrą konieczność nakładania nowych obciążeń na społeczeństwo — ma swoją wymowę i poważne społeczne i gospodarcze znaczenie.

Pierwszym zadaniem nowego parlamentu będzie zatem przepracowanie i uchwalenie nowego budżetu, który będzie wykonywany na powiększonym o 1050 km obszarze państwa. Nowi posłowie i nowi senatorowie przystąpią do tego głównego zadania parlamentu, jakim jest decydowanie o gospodarce państwa. Przystąpią w warunkach o wiele pomyślniejszych, niż ich poprzednicy. Bo oprzeć się będą mogli na trzyletnich już doświadczeniach w wykonywaniu budżetu bezdeficytowego, zrównoważonego i dającego pełną rękojmię realności i wykonalności.

O czym się mówi:

Prawdziwym źródłem humoru są obliczenia „Drwęcy" wyniku wyborów w pow. lubawskim. Oblicza ona tak: uprawnionych do głosowania było 27.302, głosowało 17.337 czyli 63,5%. Ale to tylko pozory, bo każdy miał prawo do 2 głosów, czyli razem 54.604 a ponieważ ważnych głosów oddano 21.249, więc de facto frekwencja wyniosła 38%. Hu, ha, hejże ha — zwycięstwo Stronnictwa Narodowego. Krótko mówiąc 63,5 = 38.

Powinna „Drwęca" zwrócić się do kogoś bardzo cierpliwego, aby wytłumaczył im, że wyborca nie był obowiązany do składania 2 głosów, mógł tylko jeden głos. Posługując się dziecinną arytmetyką „Drwęcy" moglibyśmy wyliczyć: upr. do gl. 27.302, oddano ważnych głosów 21.249, więc frekwencja wyniosła 77,8%. Ale to tylko przykład dla pouczenia „Drwęcy".

*

Bardzo brzydko sobie poczyna prasa francuska, która żyda Grünszpana, mordercę sekretarza ambasady niemieckiej dla sobie wiadomych względów nazywa: un Polonais. Ponieważ Grünszpan nigdy w Polsce nie był, a mieszkał ostatnio w Paryżu, przeto bez żadnej zarozumiałości może prasa francuska traktować go per „un français".

Uczeni, pisarze i artyści odznaczeni orderem „Polonia Restituta"

WARSZAWA. „Monitor Polski" z dn. 11 bm. ogłasza listę osób, odznaczonych orderem „Polonia Restituta" z okazji Święta Niepodległości. Przyznano **Krzyż Komandorski z Gwiazdą** za wybitne zasługi na polu pracy kulturalno - oświatowej: **Edwardowi Krasińskiemu** w Warszawie i **Kazimierzowi Pierackiemu** em. podsekretarzowi stanu, za wybitne zasługi na polu sztuki, dr. **Adolfowi Szyszko - Bohuszowi,** prof. zwyczajnemu politechniki warszawskiej; **Krzyż Komandorski** za zasługi na polu pracy naukowej — 46 profesorom i uczonym polskim; za zasługi na polu sztuki literatury i pracy społecznej m. in. Oldze Bozanańskiej, artystce malarce w Paryżu, Miłoszowi Kotarbińskiemu, artyście malarzowi w Warszawie, Kazimierzowi Pochwalskiemu, artyście malarzowi w Krakowie, Tadeuszowi Pruszkowskiemu, profesorowi zwyczajnemu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, **Kornelowi Makuszyńskiemu** w Warszawie, za zasługi na polu propagandy polskiej za granicą dr. Władysławowi Tatarkiewiczowi, profesorowi zw. U. J. P. i ks. prałatowi Tadeuszowi Zakrzewskiemu, rektorowi Instytutu Polskiego w Rzymie.

Krzyż oficerski otrzymali m. in. ks. dr. Józef Pruszyński, prof. zw. katolickiego Uniw. Lubelskiego, i Mieczysław, Stanisław Popławski, prof. zw. Kat. Uniw. Lubelskiego.

Również za zasługi na polu dziennikarstwa przyznano Krzyż Kawalerii Orderu Odrodzenia Polski: Witoldowi Kindlerowi, zastępcy redaktora naczelnego Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie, inż Tadeuszowi Kobylańskiemu w Warszawie, Stefanowi Krzywoszewskiemu w Warszawie, Stanisławowi Majewskiemu, red. nacz. „Wieczoru Warszawskiego". Janowi Mikickiemu w Warszawie, dr. Wojciechowi Nałęcz - Morawskiemu, kierownikowi Oddziału P. A. T. w Nowym Jorku, Feliksowi Mrozowskiemu w Warszawie, Konradowi Olchowiczowi, redaktorowi nacz. „Kuriera Warszawskiego", Józefowi Rączkowskiemu w Poznaniu, Stanisławowi Strzetelskiemu, red. nacz. „Gońca Warszawskiego", Stanisławowi Zalewskiemu, publicyście w Warszawie.

Poza tym wiele osób zostało odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi po raz pierwszy i drugi za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej, a między nimi: Wacław Sieroszewski, prezes Polskiej Akademii Literatury, doc. dr. Bogdan Zaborski z Uniw. J. P., dr. Teodor Spiczaków, prof. Uniw. Jagiell. (po raz drugi:) dr. Walery Goetel prof. Akademii Górniczej w Krakowie.

Pearl Buck laureatką nagrody Nobla

SZTOKHOLM. Literacką nagrodę Nobla za rok bieżący przyznano pisarce amerykańskiej Pearl Buck, autorce głośnej trylogii z życia chłopów chińskich: „Błogosławiona ziemia", „Synowie" i „Ludzie w rozterce", tłumaczonej niemal na wszystkie języki europejskie.

Po polsku poza słynną trylogią ukazały się jeszcze: „Spowiedź Chinki", „Matka", „Wygnanie" i „Wojowniczy duch".

Za kilka dni wyjdą z pod prasy również dwie ostatnie powieści Pearl Buck „Nieugięte serce" i „Pierwsza żona".

Pearl Buck zajmuje w literaturze światowej miejsce zupełnie odrębne. Amerykanka, córka pary misjonarzy osiadłych w Chinach, wychowana częściowo w Ameryce a częściowo w Chinach, jak nikt inny dała poznać białej rasie egzotyzm życia Chin wczorajszych i dzisiejszych, wydobywając z niego akcenty ogólnoludzkie i wieczyste. Jej trylogia — potężna epopea walki chłopa chińskiego o ziemię — obiegła całą kulę ziemską w dziesiątkach wydań budząc wszędzie jednakowe zrozumienie i podziw dla wielkiego talentu pisarki amerykańskiej.

Przypomnieć jeszcze należy, że „Błogosławiona ziemia" święciła również wielkie triumfy w przeróbce filmowej z Luizą Rainer w roli głównej.

37-letni laureat nagrody Nobla w dziale fizyki

SZTOKHOLM. Szwedzka akademia nauk przyznała tegoroczną nagrodę Nobla w dziale fizyki uczonemu włoskiemu prof. Enrico Fermi za stwierdzenie istnienia nowych substancyj pierwiastkowych promieniotwórczych, wytwarzanych przez promieniowanie neutronowe oraz za związane z tym odkrycie reakcyj w jądrach, wywołanych przez neutrony o ruchu powolnym.

Prof. Fermi był pierwszym na świecie uczonym, który dokonał w laboratorium próby przekształcenia jednego pierwiastka na inny, drogą t. zw. bombardowania atomowego.

Enrico Fermi liczy lat 37. Jest profesorem uniwersytetu rzymskiego, członkiem akademii królewskiej i szeregu akademij zagranicznych.

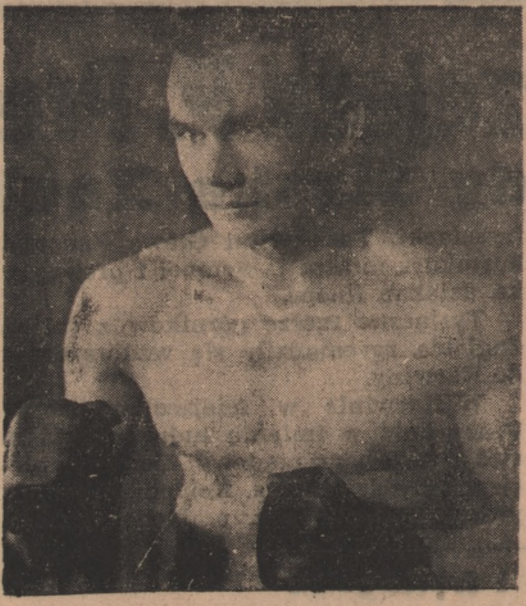
Polska bije Łotwę w boksie 12:4

Lendzin, Skałecki, Lelewski, Szułczyński, Leśniak, Białkowski — wygrali swe walki

Wielkie zainteresowanie meczem toruńskim

Wczoraj o godz. 19 odbył się w Toruniu w hali powystawowej dawno oczekiwany, pierwszy na terenie Pomorza międzypaństwowy mecz bokserski między reprezentacjami Polski i Łotwy.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polski w stosunku 12:4.



Szułczyński, zwycięzca w wadze średniej.

Gości w ringu powitał wiceprezes PZB p. dyr. Sikorski z Poznania. Imieniem gości przemówił kierownik drużyny łotewskiej Neimanis.

Po odegraniu hymnów narodowych Łotwy i Polski rozpoczęły się walki.

W wadze muszej obiecujący bokser polski z Wilna Lendzin (Polska) pokonał zdecydowanie na punkty Timmermanisa. Lendzin był lepszy technicznie od „surowego" Łotysza.

Stan 2:0 dla Polski.

W wadze koguciej po chaotycznej walce Trusis (Ł) pokonał Janowczyka (P). Lepszy technicznie Janowczyk uległ szybkiemu Łotyszowi o silnym ciosie.

Stan 2:2.

W wadze piórkowej doskonały Skałecki (P) pokonał na punkty Tregersa (Ł). Łotysz w pierwszej rundzie leżał na deskach.

Stan 4:2 dla Polski.

W wadze lekkiej Knisis (Ł) pokonał na punkty Kozłowskiego (P). Walka trwała zaledwie pół rundy i została przerwana wskutek kontuzji (rozcięta lewa brew) Łotysza. W myśl nowych przepisów zwycięstwo odniósł ten zawodnik, który w czasie walki zdobył więcej punktów.

Stan 4:4.

W wadze półśredniej toruńczyk Lelewski (P) pokonał na punkty Tjasto (Ł). Łotysz walczył nieczysto (otrzymał ostrzeżenie).

Stan 6:4 dla Polski.

W wadze średniej Szułczyński (P) pokonał po ciekawej walce wysoko na punkty Balodisa (Ł), który walczył nieczysto. Szułczyński doskonale punktował w zwarciu.

Stan 8:4 dla Polski.

W wadze półciężkiej Leśniak (P) pokonał na punkty Sultersa (Ł). Walka nie czysta.

Stan 10:4 dla Polski.

W wadze ciężkiej Białkowski (P) pokonał na punkty Lembergsa.



Toruńczyk Paweł Lelewski zwycięzca w wadze półśredniej.

Sędziował w ringu p. Zapłatka z Poznania. Na punkty pp. Matsov (Estonia), Neimanis (Łotwa) i Fr. Lewicki (Polska).

Publiczności b. dużo — około 3.500 osób. Organizację tego pierwszego spotkania międzypaństwowego na Pomorzu przeprowadził Pom. Okr. Zw. Bokserski. Organizacja spoczywająca w rękach pp. Fr. Lewickiego i Włodarskiego b. dobra.

Na meczu obecni byli przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Szczepańskim i starostą grodzkim Bruniewskim na czele.

Irlandia pokonała Polskę w piłce nożnej 3:2

Rozegrany w dniu wczorajszym w Dublinie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Irlandii przyniósł nam porażkę. W poprzednim meczu z Irlandią, rozegranym w maju br. w Warszawie, odnieśliśmy zwycięstwo i to w wysokim stosunku 6:0. Zwycięstwo to nastroiło wielu zbyt optymistycznie. Spodziewano się, że i tym razem, choć nie w tak wysokim stosunku, jednak wygramy. Tymczasem Irlandczycy chcąc zmyć hańbę poprzedniej porażki, wystawili drużynę najsilniejszą, zciągając graczy nawet z Anglii. Prócz tego 48-godzinna podróż i choroba morska kilku naszych graczy przyczyniły się wybitnie do osłabienia i zmniejszenia naszych szans.

Wynik 2:3 nie jest dla nas kompromitujący. Polskie władze sportowe liczyły się z przegraną naszej drużyny i to nawet w wyższym stosunku. Wynik ten więc, biorąc pod uwagę warunki, w jakich mecz został rozegrany, jest dla nas mimo porażki — sukcesem.

Mecz piłkarski Polska—Anglia 7 maja w Warszawie

LONDYN. W piłkarskich kołach angielskich krążą półoficjalne wiadomości, że na wiosnę r. 1939 angielska reprezentacja w piłce nożnej rozegrać ma szereg spotkań w Europie. Podawane są następujące terminy spotkań drużyny Anglii:

7 maja w Warszawie przeciwko Polsce,

14 maja w Budapeszcie przeciwko Węgrom,

21 maja w Belgradzie przeciwko Jugosławii.

Budowa Domu Żeglarza „pałacu dla sportu" w Gdyni

Wznoszony obecnie na molo południowym w Gdyni „Dom Żeglarza" powstaje jako główna baza sportu żeglarskiego na naszym wybrzeżu. Dom Żeglarza składa się z następujących części: **klubowej,** zawierającej lokale 2 głównych klubów jachtowych w Polsce, tj. Jachtklubu Polski i Oficerskiego Jachtklubu, przy czym pomieszczenia szatni sportowych wraz z natryskami i toaletami oraz wielka sala na zebrania są wspólne dla obu Klubów, a ponadto każdy z Klubów posiadać będzie oddzielnych parę pokoi na pomieszczenia zarządu i kancelarii.

W części tej znajdzie się ponadto pomieszczenie dla kapitana basenu żaglowego, mieszkania bosmanów i chłopców do obsługi jachtów; **ogólnej, restauracyjno-hotelowej.**

W części tej znajduje się restauracja-kawiarnia, dostępna zasadniczo dla szerokiej publiczności. Wielkie okna, wychodzące na basen i na morze oraz obszerne tarasy pozwalać będą na obserwowanie życia żeglarskiego w basenie i na zatoce. — Oprócz sali ogólnej restauracyjnej będą tu pomieszczenia o charakterze bardziej zamkniętym, przeznaczone dla jachtsmanów i dostępne z części klubowej i nabrzeży basenu.

Hotel, znajdujący się na 2-ej i 3-ej kondygnacji, przeznaczony przede wszystkim w sezonie dla jachtsmanów z kraju i gości z zagranicy, posiadać będzie 3 rodzaje pokoi, a mianowicie: 8 pokoi o typie schroniskowym oraz 15 pokoi hotelowych; **sportowej,** składającej się: 1) **z pływalni krytej** z basenem 12 razy 25 metrów, głębokości max. 2,50 m. Pływalnia posiada trybuny na 250 osób. Południowa ściana pływalni, niemal całkowicie oszklona, będzie mogła na wiosnę i w jesieni otwierać się na taras-plażę na otwartej przestrzeni. Woda w basenie będzie czerpana z morza, filtrowana i podgrzewana do plus 23 st. — Przewidziana jest również możliwość pobierania wody z wodociągu. W projektach instalacyjnych przewidziana jest wymiana codziennie ok. 15 proc. zawartości basenu, tj. całkowita wymiana wody co tydzień; — 2) **z ośrodka wychowania fizycznego,** posiadającego salę gimnastyczną 12 razy 23 m. oraz salę boksersko-szermierczą 8,60 razy 14 m, wraz z odpowiednimi szatniami, pokojem lekarza itp.

Część ogólna i część sportowa zaprojektowane są w ten sposób, że jest możliwa bezpośrednia komunikacja między pływalnią, ośrodkiem oraz częścią hotelową.

Cały Dom Żeglarza przystosowany jest do użytkowania przez cały rok, posiadać będzie ogrzewanie centralne: parowe w salach, wodne — w częściach mieszkalnych oraz parowe i powietrzne w pływalni. Woda ciepła przygotowywana będzie centralnie dla całego gmachu. Mieszkania służbowe posiadać będą kuchenki elektryczne, kuchnia restauracyjna będzie węglowa i elektryczna.

Dom Żeglarza ma być licowany jasnym piaskowcem szlifowanym, dolne partie budynku — piaskowcem łamanym. W wyposażeniu wewnętrznym budynku przewidywane są raczej materiały skromne, wyłącznie krajowe. Kubatura budynku wynosi ok. 39.000 m. sześ.

W roku bieżącym przewidziane jest ukończenie stanu surowego, w roku 1939 na jesieni — wykończenie całkowite budynku i oddanie go do użytku.

Budową Domu Żeglarza zajmuje się Komitet Budowy. Projekt opracowali (w wyniku konkursu) inż. arch. B. Damięcki i T. Sieczkowski (Gdynia), konstrukcję — inż. S. W. Obmiński i B. Waniorek (Gdynia), Kierownikiem budowy jest inż. arch. T. Jędrzejewski, roboty budowlane wykonywa firma inż. K. Krzyżanowski (Gdynia), palowanie pod fundamenty wykonała firma Pale Franki w Polsce.

2.000 zł na FON

WADOWICE. Policyjny Klub Sportowy w Wadowicach ofiarował na F. O. N. kwotę 2.000 zł, jaką zebrano z dochodów uzyskanych z imprez sportowych, specjalnie na ten cel zorganizowanych.

Polska—Niemcy w boksie

W chwili, kiedy oddajemy numer do druku, dowiadujemy się, że stan międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska—Niemcy, rozegranego wczoraj we Wrocławiu, po czterech walkach brzmi 6:2 dla Niemiec.

Pomorska kl. A.

Pomorzanin—Bałtyk 3:1.

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A pomiędzy powyższymi drużynami. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KPW Pomorzanin w stosunku 3:1 (0:0). Bramki dla Pomorzanina zdobyli: Duchnicki 2 i Afeldt 1, dla Bałtyku Kandecki.

Sędziował p. Łoboda z Bydgoszczy.

Ekskajzer rąbie drzewo i urządza odczyty

HAGA. W dniu 10 listopada minęło 20 lat, jak cesarz Wilhelm schronił się, uciekając z Belgii do Holandii. Prasa holenderska poświęciła tej rocznicy opisy historyczne. Jak podaje „De Telegraaf", b. cesarz Wilhelm cieszy się mimo podeszłego wieku dobrym zdrowiem i podczas ładnych dni rąbie drzewo. W domu jego w Doorn, położonym w piękniejlesistej okolicy Holandii, odbywają się wieczorem odczyty na różne tematy kulturalne, na które b. cesarz zaprasza uczonych z Holandii i zagranicy.

Izba Skarbowa w Grudziądzu

przypomina o obowiązku wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych

Izba Skarbowa w Grudziądzu wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonywujących zajęcia przemysłowe w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1939 rok.

Świadectwa przemysłowe oraz karty rejestracyjne, które powinny być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia rb. wydawane są, poczynając od dnia 2 listopad 1938 r. we właściawych kasach Urzędów Skarbowych od godz. 9—13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracyj otrzymać można bezpłatnie w Urzędach Skarbowych. W razie wątpliwości, wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorii świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa lub zajęcia przemysłowego, udzielają właściwe Urzędy Skarbowe.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych i nieodkładania wykupna ich na dnie ostatnie, a to celem uniknięcia natłoku w kasach Urzędów Skarbowych, skutkiem czego powstać może nawet niemożność wykupienia świadectw przemysłowych w wyznaczonym terminie, który w żadnym razie nie będzie przedłużony.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 31 grudnia rb. bez świadectw przemysłowych lub na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych ulegną karze w myśl art. 178 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 roku, nr. 14 poz. 134, który głosi:

§ 1. Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie bez świadectwa przemysłowego lub na podstawie świadectwa przemysłowego niższej ceny od tej, która się ustawowo należała, — podlega karze grzywny do wysokości trzykrotnej należności za świadectwo lub trzykrotnej różnicy między ceną właściwego i ceną posiadanego świadectwa.

§ 2. Kto utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej — podlega karze grzywny do trzykrotnej należności za kartę rejpestracyjną. Ponadto w myśl przepisu art. 192 wyżej powołanej ordynacji podatkowej, przedsiębiorstwa prowadzone bez świadectwa przemysłowego mogą ulec zamknięciu.

Jednocześnie Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że zgodnie z treścią art. 15 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 4. V. 1938 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. nr. 34 poz. 292).

Część należności za nabyte na rok podatkowy 1939 świadectwo przemysłowe, odpowiadającą cenie zasadniczej świadectwa (część III zał. do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym) wraz 15-proc. dodatkiem pobieranym na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 127) a uiszczoną przez osoby opłacające podatek obrotowy w myśl ustawy niniejszej — potrąca się z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

Potrącenie nastąpi przy uiszczaniu zaliczek na podatek obrotowy za rok podatkowy 1939, pobieranych z mocy art. 8 ustawy niniejszej, przy czym od każdej zaliczki miesięcznej odjęta będzie jedna dziesiąta, a od każdej zaliczki kwartalnej — jedna czwarta podlegającej potrąceniu kwoty; jeżeli w sposób powyższy nie zostanie odjęta od podatku obrotowego cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty potrącona będzie przy uiszczaniu należności, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 12 listopada

Zboża: pszenica 18,50—19; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 16—16,50; jęczmień 673-678 g.l. 15,25—15,50; 644-650 g.l. 14,75—15; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35.00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. własny worek 25,00—25,75; gat. IA 0—55 proc. własny w. 24,00—25,00; razowa 0,95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,00—23,50; otręby psz. miałkie z przem. stand. 9,75—10,25, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9.50—10.00; otręby jęczmienne 10.25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25,25—26,25; pęczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—25; wyka jara 18—19; peluszka 20—21; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48,00—50,00; mąk niebieski 65,00 68,00; gorczyca 36—39.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17½—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,25; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00.

Ogólny obrót 2.687 ton

Inowrocław

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Inowrocławiu,** ul. Prez. Narutowicza 62. Godziny urzędowania w dni powszednie od 9—13 i od 14—19. W niedzielę i święta od godz. 12—14, tel. 198.

— **Sekretariat obwodowy OZN** — ul. Prez. Narutowicza 62 (Tel. 198). Godziny urzędowania codziennie od 9—13 i od 17—19.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z poniedziałku na wtorek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w tym tygodniu Apteka pod Orłem, Rynek.

— **Biblioteka KPW** przy ul. Magazynowej w świetlicy czynna w poniedziałki, środy i piątki od 17—19.

— **Biblioteka TCL** przy ul. Król. Jadwigi 15 (Hotel Bast) czynna od 8—19. Filia w Domu Katolickim przy ul. Plebanka od 16—20 codziennie za wyjątkim niedzieli i świąt.

REPERTUAR KIN

ŚWIT: „Zwycięska walka“
SŁOŃCE: „Święto piękna“
STYLOWY: „Sherlock Holmes i dr. Watson“
AS: „Dzieje grzechu“

— **Kronika parafii Najświętszej Marii Panny w Inowrocławiu.** We wtorek o godzinie 8 zebranie konferencyjne panów św. Wincentego w biurze „Caritas“ przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 5.

— **Cech Kołodziejski w Inowrocławiu.** Walne zebranie odbędzie się 27 listopada br. o godz. 10 w lokalu zebrań p. A. Tucholskiego ul. Wałowa 2. Na porządku obrad uchwalenie budżetu na rok 1939 i wybór członków komisji rewizyjnej.

— **Cech Szewcko-Cholewkarski w Inowrocławiu.** W niedzielę 27 bm. o 14 odbędzie się walne zebranie Cechu w lokalu p. Michalaka przy Targowisku. W razie nieprzybycia połowy członków uprawnionych do głosowania w oznaczonym czasie, zebranie odbędzie się godzinę później, bez względu na ilość członków z ważnością uchwał.

Podniosły przebieg obchodu 20-lecia niepodległości Polski.

Dwudziesta rocznica odzyskania niepodległości obchodzona była w Inowrocławiu niezwykle uroczyście. Miasto udekorowane było flagami o barwach narodowych, a szereg budynków rzęsiście iluminowano. W przeddzień święta niepodległości przeszedł wieczorem ulicami miasta capstrzyk orkiestr wojskowych. Zaciągnięto również warty honorowe przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na Alejach Sienkiewicza, a przedstawiciele władz złożyli wieńce przed rzęsiście iluminowanym cokołem pomnika. Około godz. 19 nastąpiła zbiórka organizacyj PW i WF i stowarzyszeń, po czym przy odgłosie werbli pochód przedefilował przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

Rano 11 listopada, odprawione zostały uroczyste nabożeństwa szkolne, a o godzinie 9,40 nastąpił raport wojska, organizacyj WF i PW, stowarzyszeń itp. przed kościołem Matki Boskiej i wreszcie niezliczone rzesze wiernych wysłuchały nabożeństwa w kościele Matki Boskiej. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed cokołem z popiersiem Marszałka Piłsudskiego przy Alejach Sienkiewicza. W godzinach popołudniowych atrakcją dla mieszkańców miasta był koncert połączonych orkiestr wojskowych na Rynku, a wieczorem odbyła się akademia w sali Parku Miejskiego.

Odezwa do Obywatelstwa m. Inowrocławia

Zebrani w Inowrocławiu, w sali hotelu „Pod Lwem“, przedstawiciele wszystkich zawodów i klas społecznych, reprezentanci zdrowo myślącego społeczeństwa stolicy Kujaw Zachodnich — Inowrocławia, uchwalają iść do wyborów do Rady Miejskiej w zjednoczonych szeregach „Narodowego Komitetu Wyborczego Zawodowo-Gospodarczego“.

Utworzony w dniu 9 listopada br. ogólny „Komitet Wyborczy“ reprezentuje tych wszystkich mieszkańców miasta Inowrocławia, którym dobro miasta i dobro państwa leży na sercu. Owiani szczerym patriotyzmem, pełni wiary w zwycięstwo prawdy, pragniemy w duchu katolicko-narodowym tworzyć nowe wartości gospodarcze dla dobra miasta i jego obywateli. W szeregach naszych są wszystkie stany, świat pracy, pracownicy umysłowi i fizyczni, kupcy i rzemieślnicy, rolnicy, członkowie związków Obrońców Ojczyzny i szeroki ogół przedstawicieli organizacyj zawodowych.

Narodowy Komitet Wyborczy Zawodowo-Gospodarczy w Inowrocławiu:

Andrysiak M., Bednarski Józef, Chylewski Adam, Drygas Józef, Frąszczak Antoni, Gumuła Ludwik, Gotówka Wacław, Janiak Jan, Jędrzejczak Jan, Józefowski Józef, Jędrzejczak Antoni, Jaskólski Wojciech, Kujawa Tadeusz, Kostusiak Władysław, Kusiński Jan, Kawałkowski Stanisław, Kwarczyński Stefan, Lewandowski Kazimierz, Lisiecki Wawrzyniec, Minkowski Franciszek, Milewski Kazimierz, mgr. Moll Tadeusz, Raburski Józef, Raflik Sylwester, Popiołkiewicz Paweł, Poliński Henryk, Poprawa Tadeusz, Urbański Leon, Polak Władysław, Plura Karol, Piotrowski Józef, Piątkowski Wiktor, Talikowska Kazimiera, adw. Szwejkert Alfred, Strachanowski Marcin, Szwedowa Aniela, inż. Szarłat Zygmunt, Spalony Stanisław, dr. Skonieczny Wacław, dyr. Skibiński Stanisław, dr. Sroczyński Stanisław, Wojciechowski Franciszek, mgr. Wysiatecki, Waliński Franciszek, dr. Zborowski Henryk.

Chełmża

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Chełmżv mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr.** Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek:** w bieżącym tygodniu dyżur pełni apteka pod Orłem przy pl. Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino dźwiękowe „Bajka“** wyświetla najpiękniejszą operetkę świata p. t.: „Cnotliwa Zuzanna“. Jest to największa z operetek filmowych obecnego sezonu, której główne role powierzono Meg Lemonnier — Henri Garat i Raimu.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10, otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od godz. 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— **Co się dzieje z Vereinsbankiem w Chełmży?** Na bruku chełmżyńskim krążą pogłoski o niewypłacalności Vereinsbanku w Chełmży, co dostarcza tematu do ożywionej dyskusji. Szczególnie lęk ogarnia tych wszystkich Polaków, którzy tak gorliwie lokowali swe kapitały i oszczędności w tejże niemieckiej instytucji. Jak się dowiadujemy jest w Chełmży dużo takich „patriotów“. Sprawa ta jest obecnie bardzo aktualna w związku z samobójstwem Niemca-Schulza, który rzekomo, jak fama głosi, z rozpaczy się powiesił, ponieważ nie mógł już wycofać swoich oszczędności, ulokowanych w Vereinsbanku w Chełmży.

— **Uważać na oszustów targowych.** Na ostatnim targu pewna gosposia sprzedała jaja, między którymi znajdowało się sporo próżnych, których otwory zalepione były woskiem. Ponieważ zwykle sprzedająca kładzie kupującej towar — w tym wypadku jaja — do kosza, więc oszustwa nie spostrzeżono, aż w domu.

— **Sąsiedzka „miłość“.** Pomiędzy sąsiadami S. i F. przy ulicy Szewskiej od dłuższego czasu panuje taka „zgoda“ — jak między kotem a psem. Nurtujące silne uczucia wzajemnej nienawiści znalazły wreszcie, swój dobitny wyraz w tym, że doszło między powaśnionymi do bójki z tym skutkiem, że ojciec, matka i syn R. ustąpili z pola walki z potężnymi sińcami.

— **Chełmża godnie uczciła święto niepodległości.** W przededniu uroczystości święta niepodległości, w godzinach wieczornych Chełmża przybrała odświętną szatę. Bardzo efektownie wypadły iluminacje świątyni Bożej, oraz gmachów Ratusza, Urzędu Skarbowego i cukrowni chełmżyńskiej. Szczególnie iluminacja cukrowni pozostawi niezatarte wrażenia: wśród unoszącej się pary z kotłów cukrowni i dymów z kominów, które niby bramy triumfalne stały, widniał efektowny napis, przypominający robotnikom zajętym pracą o uroczystym dniu.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w piątek. O godz. 8,45 odbyła się zbiórka przedstawicieli miejscowych władz i urzędów, organizacji PW i WF, towarzystw społecznych, cechów i dziatwy szkolnej, na placu koło stacji kolejowej, skąd uformowany pochód wyruszył do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez proboszcza, ks. prof. Tretkowskiego.

Po nabożeństwie odbyła się defilada na placu Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 19.30 w domu Św. Józefa odbyła się uroczysta akademia, której program był bardzo urozmaicony. Przemówienie przerywane rzęsistymi oklaskami wygłosił ceniony wśród miejscowego społeczeństwa działacz społeczny p. Gierszewski Józef. Na część artystyczną składały się recytacje i deklamacje wykonane przez dziatwę szkolną oraz śpiewy, wykonane przez chór „Echo“ pod batutą p. Kastnera. Akademię w bardzo podniosłym nastroju zakończono hymnem narodowym, odśpiewanym przez zebranych.

— **Z uroczystości święta narodowego w Grzywnie.** Dzień 11 listopada obchodzono w Grzywnie koło Chełmży uroczyście. Rano o godz. 8-mej odbyła się Msza św. w miejscowym kościele, którą odprawił ks. radca Strogulski. Po uroczystej Mszy św. miejscowe organizacje udały się do Chełmży, gdzie brały udział w uroczystości zorganizowanej w Chełmży. Wieczorem o godz. 18-tej odbyła się na sali p. Sitkowskiego w Grzywnie akademia, która zgromadziła licznie mieszkańców wsi i okolicy. Sala wypełniona była po brzegi. Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp. kpt. Jastrzembski, wójt Monarski Jan, ks. Wohlfeil i inni.

Na program akademii składały się śpiewy, deklamacje, inscenizacje dzieci szkolnych, chóru kościelnego pod batutą p. Szmergalskiego, deklamacje młodzieży strzeleckiej i przemówienie p. Gackowskiego Antoniego kierownika szkoły. Uroczystość miała nastrój podniosły. (rm.)

Zgon znanego przemysłowca bydgoskiego

W Bydgoszczy zmarł po długiej chorobie na osłabienie mięśnia sercowego znany przemysłowiec inż. Stefan Ciszewski. Urodzony 19 listopada 1886 r. w Warszawie, inż. Ciszewski przez całe życie czynnie pracował w Bydgoszczy. W 1925 r. założył w Bydgoszczy niewielką fabryczkę artykułów elektrotechnicznych, którą dzięki swej wytrwałości i pierwszorzędnemu gatunkowi wyrobów rozbudował do wielkiej fabryki. Fabryka zatrudnia obecnie w centrali i w swych 14 oddziałach w całej Polsce ponad 500 pracowników. Zmarły znany był jako wybitny społecznik. Szczerą troską otaczał swych pracowników, fundował dla nich świetlice, kluby sportowe, dbał o ich życie kulturalne i społeczne. Odchodzi w zaświaty, żegnany szczerym żalem. Bydgoszczy, a równocześnie przemysłowi pomorskiemu i polskiemu ubyła postać wielka i szlachetna. Zmarły za pracę zawodową odznaczony był Krzyżem Zasługi. Osierocił on żonę i zamężną córkę. Inż. Ciszewski piastował cały szereg poważnych godności. Był m. in. wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni oraz wiceprezesem Związku Fabrykantów w Bydgoszczy. Cześć jego świetlanej pamięci.

Loteria na diecezjalny Dom Społeczny w Pelplinie

odbędzie się nieodwołalnie w dniu 15 grudnia br. Liczba losów dla całej diecezji wynosi tylko 33.000. Każdy los po 1 zł. Losy nabywać można u skarbników poszczególnych stowarzyszeń Akcji Katol., oraz w godzinach urzędowych w kancelariach parafialnych. Dochód z loterii fantowej przeznaczony jest na budowę Diecezjalnego Domu Społecznego w Pelplinie. Tylko za 1 zł wygrać można cenne przedmioty, jak: „Polski Fiat“, wartości 5.000 zł, maszynę do szycia, meble, radioodbiorniki, wolną podróż z utrzymaniem do Londynu, Amsterdamu, Helsinek, Kopenhagi i in. Popyt na losy jest wielki.

Chełmno

— **Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— **Niewyraźna sprawa kradzieży w mieszkaniu.** Anna Burnicka z Chełmna (ul. Dominikańska 11), zgłosiła Policji, że skradziono jej z mieszkania portmonetkę z gotówką 24,14 zł. Dochodzenia jednakże wykazały, że kradzież taka wogóle nie wydarzyła się. Za wprowadzenie w błąd policji, prawdopodobnie nie minie p. Anny zasłużona kara.

Świecie

— **Dyplomy za współpracę przy organizowaniu zlotu młodzieży szkół powszechnych.** Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Ryniewicz wyróżnił dyplomami uznania za cenną współpracę przy organizowaniu zlotu młodzieży szkół pomorskiego okręgu szkolnego w dniu 19 czerwca br. następujących nauczycieli z powiatu świeckiego: pp. Werdera, Balińską, Burakowską i Ceranowskiego ze Świecia oraz p. Mokwę z Nowego. (ś)

— **Znowu kręcą się sekciarze w mieście.** W tych dniach znowu pojawili się w naszym mieście sekciarze spod znaku „badaczy pisma św., by „uszczęśliwiać swą głęboką wiedzą“ mieszczan. Taki elegancko ubrany pan, wchodząc do mieszkania, wygłasza długie prelekcje, którymi stara się wzbudzić zaufanie, by w rezultacie sprzedać bibułę sekciarską, co niestety, w szeregu wypadkach udaje się. Ostrzegamy ludność naszego miasta i okolicy przed nabywaniem takich pism. (ś)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Poniedziałek 14 listopada Józefata

Jutro — Wtorek 15 listopada Leopolda

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Aniołem,** Gdańska 65, telefon 3385.
— **Apteka przy placu Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 10(tel. 1962.
— **Apteka Tarasiewicza,** Orła 8, tel. 3146.

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna, ul.** Pomorska **nr. 16,** telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach **wo**jewódzki). Jagiellońska 5. **telefon 2700.**
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka **1,** te-
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Wyspa skazańców“.
KRISTAL: „Prof. Wilczur“.
KAPITOL: „Toni z Wiednia“
LIDO: „Strachy“.
MARYSIEŃKA: „Mściciele“.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek: „Subretka“ (godz. 19)
Wtorek: „Róża Stambułu“.
Środa: „Róża Stambułu“.
Czwartek: „Róża Stambułu“.
Piątek: „Róża Stambułu“.
Sobota: „Klub kawalerów“ (premiera).

Echa ogólnopomorskiego Zjazdu Rzemiosła w Bydgoszczy

Zarząd Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszczy poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najgorętszego podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uświetniania, zorganizowania i przeprowadzenia Zjazdu Rzemiosła Pomorskiego w dniu 30 października b. r. w Bydgoszczy. **Dzień ten zapisze się złotymi głoskami w historii rzemiosła pomorskiego i bydgoskiego.** Związek ma zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie przede wszystkim dostojnym przedstawicielom Rządu i Władz, **p. Ministrowi dr. Rose i panu Wojewodzie Pomorskiemu ministrowi Raczkiewiczowi** za podkreślenie roli rzemiosła i uznanie dla jego pracy. Piękne przemówienia pozostawiły u rzemiosła pomorskiego niezatarte wrażenie i stały się bodźcem do organizowania się rzemiosła i dołożenia wszelkich sił dla spełnienia przez rzemiosło tego zadania, jakie życie gospodarcze Państwa i Pomorza przeznaczyło mu. Serdeczne podziękowanie składa Związek Rzemieślników także p. **gen. Grzmot-Skotnickiemu, p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu i p. prezesowi Snopczyńskiemu** za Ich życzliwe słowa. P. prezydent Barciszewski naprawdę nie szczędził siły i trudów, aby miasto Bydgoszcz godnie i w pięknej szacie przyjęło naszych gości z Pomorza i całego kraju Dziękujemy również gorąco p. **staroście Suskiemu** za łaskawe poparcie, **księdzu dr. Wagnerowi** za przepiękne i wzruszające kazanie, **księdzu Wierzchowieckiemu** za poświęcenie Domu Rzemieślniczego. **p. naczelnikowi Wydziału Przemysłowego Leonardowi Rostowi** za pomoc, członkom chóru za piękny śpiew podczas nabożeństwa, Dyrekcjom Szkół Dokształcających Żeńskiej i Męskiej, panom Nauczycielom, p. **red. Rzeźniackiemu,** kierownikowi Miejskiego Biura Turystycznego za mozolną pracę dla pamiętnika Zjazdu oraz wszystkim przedstawicielom Władz Państwowych i Samorządowych, Przewielebnemu Duchowieństwu, Wojska, Związkowi Izb Rzemieślniczych, wszystkim Szanownym Gościom i całemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy, za liczne dowody sympatii i przyczynienia się do uświetnienia Zjazdu. Dalej głęboko w swym sercu zapisało sobie rzemiosło bydgoskie pomoc okazaną przez prasę rzemieślniczą i codzienną, szczególnie przez miejscowe pisma, które licznymi, życzliwymi artykułami przyczyniły się walnie do rozgłosu Zjazdu, także poza granicami Pomorza. Niemniej pomocy i życzliwości okazała Rozgłośnia Pomorska.

Serdeczne podziękowanie składamy też panu Prezesowi i Dyrektorowi Izby Rzemieślniczej w Toruniu, Zarządowi Izby oraz członkom Komitetu Zjazdu i wszystkim Starszym Cechu oraz wszystkim członkom za okazanie całkowitego zrozumienia i solidarności w akcji przygotowawczej. Słowa uznania należą się też gospodarzowi Resursy i Domu Rzemieślniczego za składne przeprowadzenie ugoszczenia uczestników Zjadu.

Przebieg Zjazdu, słowa uznania Wysokich Reprezentantów Rządu oraz pozytywny stosunek obywatelstwa do dążeń i zadań rzemiosła pomorskiego stanowią początek nowej ery w życiu zorganizowanych rzemieślników Pomorza.

Pomorki Związek Rzemieślników Chrześcijan — Koło Bydgoszcz

Hojny dar na F. O. N.

Z początkiem roku 1938 Związek Polskich Inżynierów w Bydgoszczy zainicjował przeprowadzenie zbiórki na ufundowanie dwóch ciężkich karabinów maszynowych armii, urządzając na zapoczątkowanie tej akcji reprezentacyjny bal pod nazwą „Bal Pikowy“. Inicjatywę przejęły następnie na uroczystej akademii w dniu 18 marca 1938 r. ku uczczeniu Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, Okręgi Śląsk —Bałtyk Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Rodziny Kolejowej oraz Obwody Kolejowe Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i Ligi Morskiej i Kolonialnej działające na terenie Dyrekcji Kolei Herby Nowe—Gdynia, F. P. T. K. Dzięki ofiarności pracowników F. P. T. K. i wydatnej pomocy Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego zebrano odpowiednie fundusze tak, że w dniu 11 listopada 1938 r. w ramach 20-lecia niepodległości państwa w Bydgoszczy przekazano na ręce p. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego — dowódcy O. K. Toruń dar w postaci 4-ch ciężkich karabinów maszynowych kompletnych z wyposażeniem dla pułku piechoty „Dzieci Bydgoskich“ i baonu Obrony Narodowej — Kościerzyna.

Wręczenia aktu przekazania broni dokonał p. dyr. Kolei Herby Nowe—Gdynia F. P. T. K. inż. Jan Getler-Girtler w otoczeniu delegacji pracowników liniowych i członków Komitetu F. O. N. z przewodniczącym p. inż. Podworskim na czele.

Akademia w Gazowni Miejskiej

W związku z 20-leciem niepodległości odbyła się w Gazowni Miejskiej akademia okolicznościowa pracowników. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ córeczka jednego z urzędników technicznych wygłosiła piękną deklamację, po czym nastąpiło przemówienie dyrektora gazowni p. inż. B. Klimczaka. W przemówieniu swym dyr. Klimczak w sposób wysoce zajmujący zobrazował i naświetlił cały okres 20-lecia niepodległego bytu. Odczytu wysłuchano z uwagą, a prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami. Akademia zakończona została odśpiewaniem hymnu narodowego.

Piękna akademia białokrzyska

W hali gimnastycznej pułku „Dzieci Bydgoskich“ odbyła się piękna akademia, zorganizowana przez Polski Biały Krzyż dla żołnierzy miejscowego garnizonu. Na akademię przybyli: d-ca OK Toruń, gen. Tokarzewski - Karaszewicz, gen. Grzmot-Skotnicki, wicestarosta Nowakowski i reprezentant miasta dyr. Matuszewski. Przybył również licznie korpus oficerski bydgoskiego garnizonu, Biały Krzyż i przedstawiciele społeczeństwa. Zagaił akademię por. Orzeszko — oficer oświatowy. Program akademii wypełniły popisy żołnierskie. W pierwszej części wystąpił chór dywizyjny pod batutą p. Frąckiewicza. Część druga ujęta była „na wesoło“. Szczególnie podobały się obrazy z życia i obyczajów Śląska, w wykonaniu zespołów świetlicowych baonu pancernego i Dzieci Bydgoskich. Nad całością akademii czuwała p. Lorenzowa — przewodnicząca sekcji oświatowej PBK, a współpracowały z nią pp.: Hübszerówna, Lachowska i Bartosówną. Orkiestrą wojskową, która dopełniła pięknej całości, dyrygował p. kpt. Grabowski.

Z Teatru Miejskiego

Trzecie przedstawienie dla Organizacji Pracowników Fizycznych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19 z wesołej komedii Devala **„Subretka“** z Teofilą Koronkiewiczówną w roli głównej.

Od wtorku 15 do piątku 18 bm. włącznie, o godz. 20, dalsze przedstawienia operetki **„Róża Stambułu“** z gościnnym występem ulubienicy bydgoskiej publiczności Mary Gabrielli. W rolach głównych: Hanna Wańska, Stanisław Iwański, Kazimierz Dembowski, Marian Domosławski. Powiększony balet z primabaleryną Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim, chóry, piękne kostiumy oraz ciekawa oprawa dekoracyjna dopełniają całości tego pięknego widowiska. Reżyser Domosławski, kapelmistrz Kulecki, wystawa: Przeradzka i Jędrzejewski.

W próbach komedia M. Bałuckiego **„Klub kawalerów“.** W głównych rolach: Domańska, Bystrzyńska, Morozowiczowa, Korowicz, Rosłan, Szafrański, Skwierczyński, Kowalczyk. Komedia ta ukaże się w reżyserii Kazimierza Koreckiego, dobrze znanego Bydgoszczy z ub. sezonu teatralnego.

Notatki kronikarza

— **W Bydgoszczy pojawili się** uporczywi amatorzy listew mosiężnych od schodów. Po dokonaniu kradzieży tych listew w domu dr. Wieckiego i w kilku innych domach, obecnie ogołocili z nich klatkę schodową w domu p. Heliodora Menthaya przy ul. Jagiellońskiej 12.

— **Paczka papierosów za 81 zł.** Tyle istotnie stracił p. Feliks Smólski (Przejazd 7), kupując paczkę papierosów w kiosku, przy ul. Koronowskiej. Po zapłaceniu złotówki, włożył portmonetkę z zawartością 80 zł do kieszeni. W chwili, gdy wyjmował z pudełka papieros i odbierał podaną mu przez kioskarza palącą się zapałkę. stojący przy kiosku nierozpoznany niestety osobnik wyjął mu portmonetkę i zbiegł.

— **Znów masowe kradzieże rowerów.** Po pewnym uspokojeniu, znów na terenie Bydgoszczy masowo notowane są kradzieże rowerowe. Komisariaty na przedmieściach zarzucone są tego rodzaju zgłoszeniami. Niestety w wielu wypadkach winę za dokonanie kradzieży ponoszą sami poszkodowani, którzy lekkomyślnie pozostawiają rowery bez najmniejszego nadzoru przed urzędami, czy poprostu przy domach. Wzorem innych miast przydałyby się też i w Bydgoszczy specjalne postoje rowerowe, jakie ma np. Toruń. Nad sprawą tą powinien pomyśleć Związek Inwalidów, względnie Związek Powstańców. Może to zmniejszyć kradzieże do minimum i dać bezrobotnym pewien dochód z opłat rowerowych.

— **Coś dla Pań Domu.** Bydgoski Oddział Zw. Pań Domu urządza w dniu 27 bm., o godz. 10, w sali Domu Rzemieślniczego (Jagiellońska 10) konkurs nakryć stołów wigilijnych, połączony z nagrodami. W konkursie tym mogą wziąć udział wszystkie Panie Domu, tak zespołowo, jak również indywidualnie. Uprzednie zgłoszenia przyjmuje sekretariat (Gdańska 30) w poniedziałki i czwartki, o godz. 17—18.

— **Godne uczczenie imienin dyrektora.** Dla uczczenia imienin dyr. Stanisława Meysnera — ordynatora sanatorium w Smukale, pacjenci i pracownicy sanatorium zebrali 40 zł. Sumę tę przekazali na biednych w Bydgoszczy.

— **„Podwieczorek taneczny bez mikrofonu“** — taką nazwę nosi impreza taneczna, urządzana przez Towarzystwo Czytelni Ludowych w dniu 17 bm., o godz. 18 w salach „Domu Rzemieślniczego“, przy ul. Jagiellońskiej 10. Cały dochód przeznaczony jest na cele oświatowe.

— **W powiecie bydgoskim** powstała inicjatywa stworzenia Spółki Drogowej, która miałaby za zadanie wybudowanie kilku dróg, ulepszenie niektórych z już istniejących i postawienie kilku potrzebnych mostów. W ten sposób społeczeństwo zamierza wznieść trwały pomnik na ćwierćwiecze niepodległości. Niewątpliwie inicjatywa ta nie pozostanie bez echa i utworzenia Spółek Drogowych podejmą się liczne gromady w naszym powiecie. Chociaż kilometr, czy kilka kilometrów drogi, najprostszy nawet most — to są wartości konkretne i stanowią piękne uczczenie takiej rocznicy, jak odzyskanie niepodległości.

— **Bezpłatne koncerty Collegium Musicum** przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym zostały wznowione. Wczoraj odbył się pierwszy z tych koncertów w tym sezonie. Na program złożyły się utwory Beethovena, Mozarta i Maliszewskiego, wykonawcami byli: członkowie Polskiego Kwartetu Smyczkowego z Poznania — Zdz. Jahnke, W. Witkowski, T. Schulz i D. Danczowski. Współudział w koncercie wziął J. Rakowski. Słuchacze nagrodzili doskonałe wykonanie koncertu hucznymi brawami.

— **Zaginął chłopiec, sprzedający gazety.** Policja zawiadomiona została o zaginięciu 15-letniego sprzedawcy gazet — Józefa Zawińskiego, syna pracownika śluzowego, zamieszkałego przy ul. Bronikowskiego 16, Chłopiec wyszedł z domu przed południem w poniedziałek i od tego czasu zaginął za nim wszelki ślad.

— **Piotr Grobelny nadal nieprzytomny.** Stan zdrowia Piotra Grobelnego, skatowanego przez czterech członków Stronnictwa Narodowego z b. prezesem A. B. Lewandowskim na czele, nadal jest bardzo groźny. Grobelny jest nieprzytomny i lekarze nie godzą się na słuchanie go w chwilach, gdy czasowo odzyskuje świadomość. Lewandowski z towarzyszami nadal przebywą w więzieniu bydgoskim, przypuszczalnie jednak z więzienia zostanie wkrótce zwolniony po ukończeniu dochodzeń.

— **W drodze do lekarza** spadła ze schodów przy ul. Gdańskiej 36 p. Maria Maciejewska, doznając złamania lewej nogi. Podobny wypadek miał miejsce w klatce schodowej domu przy ul. Śniadeckich, gdzie dotkliwie potłukła się wskutek upadku p. Maria Czerińska, zamieszkała w tym domu.

PREMIERY W KINACH

— **Lido: Strachy.** Na ekran Lida wszedł jeden z najlepszych dotychczas polskich filmów: Strachy. Film ten stanowi przeróbkę głośnej w ubiegłym roku powieści Ukniewskiej. Odsłania on z całą brutalnością kulisy niewielkiego teatrzyku i przedstawia gehennę aktorek, wciąganych w bagno życiowe. W filmie pokazano nam kilka nowych twarzy o wielkim naprawdę talencie. „Strachy“ powinny spotkać się w Bydgoszczy z powodzeniem, z jakim przyjęto je na ekranach innych miast.

Eksmisja połączona ze strzelaniną

W stodole rolnika Władysława Barańskiego zakwaterował się samowolnie bezrobotny Franciszek Sławiński wraz z rodziną, przybyły do Zofina, pow. bydgoskiego z Bydgoszczy. Barański chciał pozbyć się uciążliwego lokatora, niestety wszelkie wezwania do opuszczenia stodoły pozostawały bez echa. Wówczas Barański postanowił dokonać eksmisji siłą i w tym celu udał się do stodoły, uzbrojony w rewolwer. W czasie kłótni, jaka wynikła, Barański wystrzelił, lekko raniąc Sławińskiego. Eksmisji dokonać nie zdołał, a co nadto, za użycie broni zasiadł przed sądem w Bydgoszczy i otrzymał miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Przykra sprawa znanego kupca

Przed Sądem Grodzkim odbyła się onegdaj przykra spraw. Na ławie oskarżonych zasiadł znany kupiec bydgoski Leon B. (Zamojskiego 15), oskarżony o wystawienie czeku na poważną sumę, bez pokrycia. Czek ten następnie wręczył adwokatowi Nowakowi (Długa 32) na zaspokojenie pretensji wierzycieli. W wyniku przeprowadzonej sprawy B. skazany został na 100 zł grzywny.

Proces inż. Doboszyńskiego

LWÓW. Proces apelacyjny inż. Adama Doboszyńskiego, który przebywa w więzieniu w Siedlcach, został wyznaczony w lwowskim sądzie apelacyjnym na dzień 26 bm.

Żydzi uciekają z Kłajpedy

RYGA. Prasa donosi z Kłajpedy, że daje się tam zauważyć masowy wyjazd Żydów, przede wszystkim kupców i przemysłowców, z Kłajpedy do Kowna. Żydzi ci likwidują swoje interesy w Kłajpedzie. sprzedają nieruchomości, zakłady zaś i sklepy przenoszą do stolicy Litwy.

W dniu 11 listopada 1938 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem

ś. p.

Dr. Leonard Serwacki

lekarz w Działdowie, członek Związku Lekarzy R. P. Oddziału Grudziądzkiego. Legionista, Kawaler Krzyża Niepodległości.

Związek Lekarzy R. P.
Oddział Grudziądz.

5486

W dniu 12 listopada 1938 r. zmarł

ś. p.

Inżynier Wacław Dykier

przewodniczący Komisji Mieszanej Polsko-Gdańskiej, strony polskiej oraz Komisji Rozdzielczej dla Obrotu Produktami Spożywczymi z W. M. Gdańskiem, b. Dyrektor Pomorskiej i Poznańskiej Izby Rolniczej i b. Prezes b. Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

W osobie Zmarłego tracimy światłego Przewodniczącego oraz oddanego Współtowarzysza pracy i szczerego i dobrego Kolegę.

Pamięć Jego Świetlanej Osoby zawsze wśród nas pozostanie.

Komisja Rozdzielcza
dla obrotu Produktami Spożywczymi z W. M. Gdańskiem.

Toruń, dnia 14 listopada 1938 r. 1940

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 14 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Brudne ręce zawiniły" — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania). 11.15 Transkrypcje instrumentalne melodii operowych — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Pieśń ludowa i artystyczna" — audycja muzyczna dla liceów w opracowaniu Tadeusza Szeligowskiego (z Wilna). 14,00—15,00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,00 „Wielki dzień" (Antoni Lewenhock — łowca mikrobów) — słuchowisko dla młodzieży w opracowaniu Jacka Krystyna. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Historia w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. 16.35 Robert Schumann: Trio op. 110. 17.05 Wiedza i książka: „Podróż przez Tybet Wschodni" — felieton wygłosi Kazimierz Pluciński (z Poznania). 17.20 „W muzykalnym domu" — audycja muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Przemówienie. 19.15 Koncert rozrywkowy. Wykon.: Mała Orkiestra P. R. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Audycję poprzedzi słowo wstępne. Ignacy Paderewski: Symfonia h-moll „Polonia". 22.05 Nowości literackie — omówi Zygmunt Szweykowski, prof. U. J. P. 22.25 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. W programie muzyka polska. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim). 23.15—23,55 Patrz program W-wy II.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57—7.00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55—11.00 Program na jutro. 11,15—11,57 Z utworów Piotra Czajkowskiego — płyty. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Walce — płyty. 18.25—18.30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05—23.00 Wędrówki po świecie: Kraje północy i kraje południa. Wykona Toruńska Orkiestra Salonowa i pieśni z płyt. 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20.50 SZTOKHOLM. „Manon" — opera Masseneta (akt II).
21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. Dyr. Zandonai.
21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.
21.30 RENNES. Koncert orkiestry symfonicznej.

Wtorek, 15 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 do 11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Lew zwany królem zwierząt" — pogad. dla dzieci starszych — wygł. dr. Jan Zabiński. 11,15 Aleksander Glazunow: „Cztery pory roku — muzyka baletowa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,00 „Mam 15 lat" — powieść Janiny Morawskiej, dla młodzieży. 15,15 Muzyka obiadowa (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy Włodzim. Derwiesa. 16,45 Szkło bezpieczne — pogad. — wygł. Wacław Podhorski — Okołów. 16,55 Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Aleksandra Brachockiego i Karola Trombika (z Katowic). 17,20 Nowe możliwości dla przemysłu polskiego — pog. wygł. dr. Maksymilian Ziomek (z Krakowa). 17,30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski; 2) Muzyka (płyty).; 3) Aktualna pogadanka rolnicza. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Torunia). Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa, Adam Dyląg — fortepian, Ambroży Schnaubelt — cytra, Franciszek Kaźmierczak — skrzypce, Jadwiga Wojciechowska — akomp. 20,35 Aud. informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 „Z teki polskich pieśniarzy" — koncert w wyk. Wandy Wermińskiej (sopran), Michała Zebeydy-Sumickiego (tenor), oraz Chóru P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 21,55 „Gospodarstwo literatury w Odrodzonej Polsce" — szkic literacki Juliana Kaden-Bandrowskiego. 22,10 Audycja kameralna w wykonaniu węgierskiego kobiecego kwartetu smyczkowego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim). 23,15—23,55 Patrz progr. Warszawy II.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55—11,00 Program na jutro. 11,15—11,57 Muzyka włoska i francuska (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 do 14,00 Wiadom. z Pomorza. 15,15—15,30 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18,00 Obrazki gdyńskie — pogadanka. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Skrzynka techniczna — w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18,25—18,30 Wiadomości z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualności. 23,05 Zakończenie audycji.

ZAGRANICA

19,00 RADIO ROMANIA. Wieczór polski.
19,00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny.
20,00 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny.
20,50 FLORENCJA. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
20,55 HILVERSUM I. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
21,30 PARIS PTT. „Błękitny mazur" — operetka Lehara.
21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert orkiestrowy.

Józef Turczyński grać będzie przed mikrofonem

W poniedziałek wieczorem, 14 bm., nadaje Polskie Radio dwa koncerty, które wypełni muzyka polska. Pierwszy z nich **o godz. 21,00** przyniesie wspaniałą **symfonię Paderewskiego p. t. „Polonia"**, stanowiącą muzyczną alegorię walki o niepodległość. Wykona ją Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. **O godz. 22,25 grać będzie Józef Turczyński.** Artysta rozpocznie swój recital Polonezem Fis-Dur Zarębskiego; resztę programu wypełnią dzieła Chopina, Maliszewskiego i Paderewskiego.

Występ kobiecego kwartetu węgierskiego

Polskie Radio zaprosiło na wtorek 15 listopada **o godz. 22,10** niepospolitych gości: węgierski kwartet smyczkowy, złożony z samych kobiet. Węgierskie artystki: Maria de Kalman, Elżbieta de Köry, Ilonka Nagy i Herminia Ulbrych wykonają utwór swego rodaka, słynnego kompozytora współczesnego Ernesta de Dohnanyiego oraz Schuberta Allegro c-moll.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że walne zgromadzenie z dnia 19. 6. 1937 ustanowiło likwidację „Briesener Zeitung Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością" w Wąbrzeźnie. Do przeprowadzenia likwidacji wybrano panów Ernsta Gohritza i Fritza Boldta z Wąbrzeźna.

Jednocześnie wzywa się niniejszym wierzycieli do zgłaszania swoich wierzytelności najpóźniej do dnia 15. 3. 1939 r. u jednego z powyższych likwidatorów. (1797

Rep. km. 648/36; 443/38; 465/38 i 485/38.
Rep. km. 651/37. (10828

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa 21 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej

w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Aloizego Gatzy, rolnika w Brzęczku, nieruchomość wiejska, gospodarstwo rolne, grunt z zabudowaniem, położona w miejscowości Brzęczek, obszaru 46.69.80 ha, składająca się z trzech domów mieszkalnych (dla właściciela, dożywotn. i robotników), piekarnika, stodoły, obory, stajni, kurnika, ustępu i pompy. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach — Brzęczek, tom I wykaz Lb. 1.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 40.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi 30.000,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.000,— złotych.

zaś dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej

w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11 odbędzie się w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika śp. Fryderyka Erb dział. przez kuratora spadku adwokata Dra Przewoskiego w Skarszewach nieruchomość miejska, położona w Skarszewach przy ul. Hallera nr. 3, o obszarze 0.14.00 ha, składająca się z domu mieszkalnego, przybudówki, chlewa i podjazdu. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach — Skarszewy tom I. wykaz Lb. 9.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi 4.500,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 600,— złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, ul. Rynek nr. 19, sala nr. 13.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie powyższych nieruchomości.

Skarszewy, dnia 7 listopada 1938 r.

(—) Jan Rybiński, komornik.

SĄD OKRĘGOWY W GRUDZIĄDZU wyrokiem z dnia 29. 9. 1938 r. uznał Alberta Orczykowskiego, przedstawiciela firmy Ergamon w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 77, winnym świadomego podawania nieprawdziwych wiadomości o firmie „Pomorski Syndykat Skór" Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu, ul. Prosta 18/20 a mianowicie rozgłaszania wobec Otylii Sompolińskiej z Działdowa, że stosunki majątkowe firmy „Pomorski Syndykat Skór" są tak liche, że nie ma żadnych skór jej sprzedawać, a jeżeli to uczyni, to tylko za gotówkę, że w Łasinie wobec Hansa Krosskreutza rozgłaszał, że firma straciła znaczne pieniądze przez Wiśniewskiego z Wąbrzeźna, wskutek czego przedsiębiorstwo już długo nie będzie egzystować i firma też nie ma żadnej gotówki, że wobec Edmunda Zakrzewskiego w Zblewie twierdził, że firma ma 75.000,— zł długu i że na gotówkę trzeba czekać miesiącami, wskutek czego nie opłaca się z taką firmą handlować — co stanowi przestępstwo z art. 9 ustawy z dnia 2. 8. 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i za to skazał Alberta Orczykowskiego na grzywnę w kwocie 200 zł oraz zarządził ogłoszenie wyroku w czasopismach „Gazeta Pomorska" i „Dziennik Bydgoski". (5489

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10 zł	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piłażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Z szybkością 240 km. na godzinę przez Atlantyk

Niemieckie samoloty na szlaku Ameryka-Europa

W dniu 20 października ukończyli Niemcy trzecią z kolei serię próbnych lotów pocztowych i komunikacyjnych z Europy do Ameryki. Przewidziane w tej serii 28 próbnych lotów udało się co do minuty.

Najkrótszy czas lotu w kierunku wschód-zachód wynosił 13 godzin 40 minut, a w kierunku zachód-wschód 11 godzin 43 minuty.

Rekord ten pobił samolot „Nordstern“ wzorowany i udoskonalony według typu Blom i Voss Ha 139. Udoskonalenie polegało między innymi na wprowadzeniu ciężkich oliwnych motorów Junkersa, które na tej trasie, jednej z najtrudniejszych tras powietrznych, świetnie zdały egzamin.

Pierwsze próby regularnej komunikacji transoceanicznej podjęte zostały w r. 1929. Statki transoceaniczne „Bremen“ i „Europa“ zabierały na pokład samoloty, które w pewnej odległości od brzegu wyrzucano z katapulty. W ten sposób osiągano przyśpieszenie poczty i przesyłek między Europą a Ameryką o trzy dni.

W r. 1936 Lufthansa po przeprowadzeniu kilku lotów próbnych na łatwiejszym południowym odcinku nadatlantyckim rozpoczęła pierwsze regularne próby na odcinku północnym. W roku tym samoloty Lufthansy dokonały 8 przelotów Atlantyku północnego. W roku następnym przelotów tych było 14. W tym roku liczbę ich podwojono.

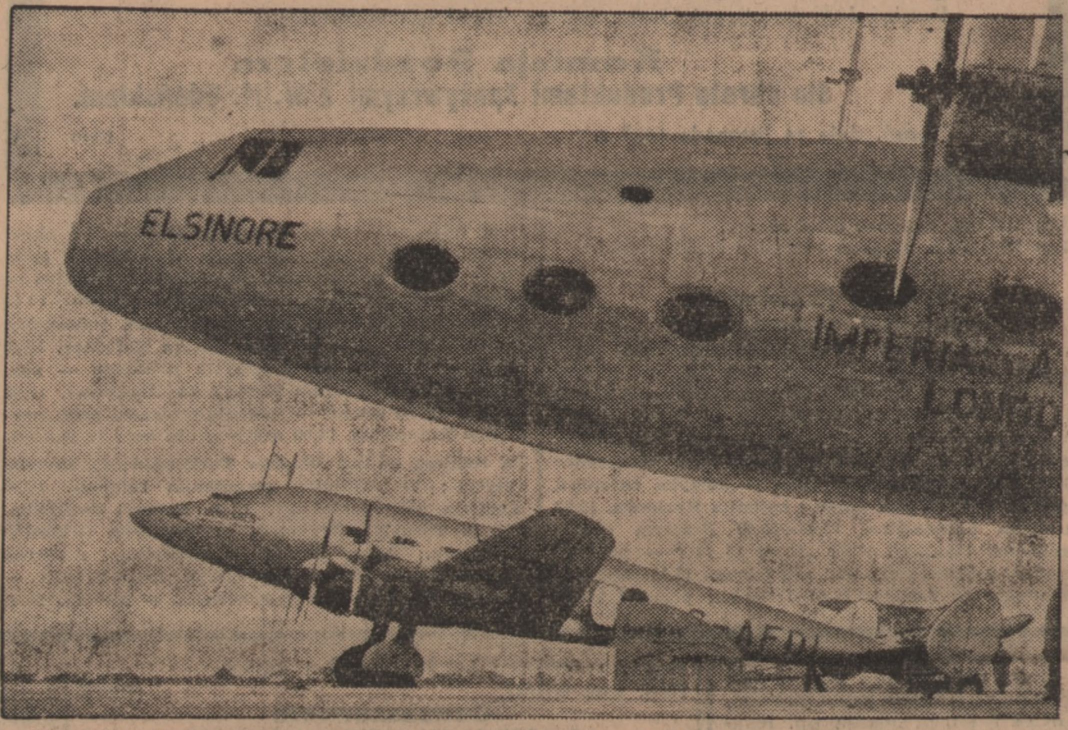
Na razie samoloty niemieckie nie uzyskały od Stanów Zjednoczonych koniecznej koncesji pocztowej, co byłoby kosztowną imprezą próbną uczyniło samowystarczalną. Zniechęcona wysokimi kosztami tej imprezy Lufthansa przerwała na razie dalsze loty na odcinku północnym i dwa aparaty „Nordmeer“ i „Nordstern“ przydzieliła do swej bazylotniczej w Bartehurst, która obsługuje regularnie komunikację pocztową na odcinku południowo-atlantyckim.

W miarę doświadczeń i postępów, osiąganych w czasie przeprowadzonych dotychczas lotów próbnych, wzrastała szybkość przeciętna samolotów. I tak w r. 1936 szybkość ta wynosiła przeciętnie 293 km na godz., w r. 1937 już 240 km. na godz., a w r. 1938 — 258 kl. na godz. Samoloty niemieckie na odcinku południowo-atlantyckim dokonały dotychczas 400 przelotów z Afryki do Brazylii, co daje łącznie 1.220.000 km., a łącznie z 250.362 km próbnymi na odcinku północno-atlantyckim i 196.972 km przebytymi w czasie t. zw. lotów częściowych z pokładu Bremem i Europy — otrzymamy 1.669.334 km pokonanych nad bezmiarami oceanu przez samoloty Lufthansy.

Ambicje Lufthansy sięgają bardzo daleko. W przeprowadzonych lotach próbnych nad Atlantykiem północnym chodziło o zdobycie prymatu dla niemieckiego lotnictwa na tym szlaku i pokonanie 6.500 km. przestrzeni dzielącej Berlin i Nowy Jork w 24 godzinach.

Jak olbrzymie byłoby znaczenie gospodarcze i polityczne tego wyczynu, tłumaczyć nie potrzeba.

Z Londynu do Paryża w ciągu 1 godziny



Na linii Londyn—Paryż będą niebawem kursowały widoczne na zdjęciu nowe samoloty pasażerskie, które drogę tę podczas lotów próbnych przebywały w ciągu 64 minut. Są to olbrzymie maszyny wytwórni De Havilland z 4 silnikami o łącznej sile 2400 KM i mające pomieszczenie dla 22 pasażerów.

Najzimniejsze miasto

Najniższą temperaturę posiada miasteczko Werchojańsk w Związku Radzieckim. Dochodzi ona czasem do —70 stopni poniżej zera. Jest więc najniższą temperaturą miejscowości, znajdujących się w okolicach podbiegunowych.

Najwyższą temperaturę ma Massaua w kolonii włoskiej Erytrea nad morzem Czerwonym.

Żywność z dna morskiego

Angielskie koła naukowe zastanawiają się od wielu miesięcy nad tym, w jaki sposób zabezpieczyć kraj na wypadek wojny. Wiadomo przecież, że Anglia wytwarza zaledwie 1/4 żywności, która jej jest potrzebna. Resztę kupuje wzamian za towary przemysłowe.

Obecnie dokonywane są doświadczenia, które, jeśli się powiodą, zapewnią Anglii samowystarczalność żywnościową.

Na dnie morza rosną liczne rośliny, z których część nadaje się do jedzenia. Prace stacji doświadczalnej w zatoce Kardygańskiej wykazały, że spośród roślin spotykanych na dnie tej zatoki, aż 50 gatunków nadaje się do jedzenia, względnie do celów przemysłowych.

W olbrzymich ilościach znajdują się na dnie morza środki do nawożenia ziemi. Po ich użyciu wyrastają rośliny o olbrzymiej, bo niekiedy aż 50-metrowej wysokości.

Jadalne rośliny morskie są przeważnie bardzo smaczne i obfitują w sole mineralne, zwłaszcza wiele w nich fosforu, bromu i jodu. Już teraz w Anglii robi się z niektórych wodorostów powidła, przypominające w smaku pomarańczowe.

Na razie Anglicy trzymają wyniki swych badań w tajemnicy, ale w niedługim czasie cały świat się przekona, że morze będzie nas żywiło nie tylko swoimi zwierzętami lecz i swą roślinnością.

Najszerszy most na świecie

Parlament duński uchwalił projekty budowy kilku mostów, które mają połączyć Jutlandię z wyspą Seeland i Funen. Pierwszy z tych mostów, który będzie przerzucony nad przesmykiem, dzielącym Jutlandię od Seeland, ma mierzyć 1 kilometr szerokości.

Będzie to zatem najszerszy most, jaki istnieje na świecie. Prace nad budową tego mostu będą prowadzone pod nadzorem inżyniera amerykańskiego, Fielda, który wybudował najdłuższy most na świecie, a mianowicie most w San Francisko, nad Oakland.

W Danii spodziewają się, że budowa mostu będzie ukończona już w przyszłym roku. Z istnieniem nowego mostu łączą nadzieje na duży wzrost ruchu turystycznego i na ożywienie w komunikacji towarowej.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

56) **Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej**

Przemawiał komisarz, potwierdzając to, co mówił przed chwilą sędzia śledczy.

— Pewna osoba — oświadczył komisarz — której zeznania mogą mieć ogromną wagę dla śledztwa, opuściła wczoraj Anglię. Cel podróży tej osoby jest nam jednakże znany.

Sędzia śledczy zadał pytanie, które mocno zaniepokoiło Patrycję.

— Czy policja wpadła na ślad Carisbrooka?

W sali zapadła cisza.

— Nie — odrzekł komisarz.

— Czy jego zniknięcie ma coś wspólnego z ucieczką tej drugiej osoby do Anglii?

— Na to nie umiem w tej chwili odpowiedzieć — odparł komisarz.

— A więc nie zdołaliście wyśledzić najmniejszego śladu po Carisbrooku?

— Dotychczas, nie.

W tym momencie Cringle omal nie stracił głowy. Reporter, który siedział za nim dotknął jego ramienia, szepcąc:

— Czy nie byłby pan łaskaw podać tej kartki komisarzowi?

Cringle zrobił coś, co uważał za niegodne siebie, przeczytał kartkę:

„Mogę dowieść, że Carisbrook znajdował się jeszcze wczoraj wieczorem w Londynie. Widziałem go, jak wyglądał oknem w Westminster.“

Odwracając się do reportera, Cringle szepnął:

— Niech pan wyjdzie zemną na chwilę.

Reporter, „wietrząc“ dobry materiał, wyszedł pierwszy. Cringle zwrócił się szeptem do Patrycji:

— Do pioruna z tymi reporterami! To są najlepsi wywiadowcy w Anglii. Po skończeniu śledztwa komisarz zabierze cię ze sobą do domu. Czekaj tam na mnie.

Wyszedł za reporterem. Spotkali się w przedsionku.

— Pan mnie nie zna — prawda? — pytał Cringle.

— Zdaje mi się, że widziałem już pana kiedyś — odparł niepewnym głosem.

Cringle uśmiechnął się, gdyż było to jego ulubionem zdaniem o ludziach, których poznawał.

— Niech mi się pan dobrze przyjrzy — rzekł. Nosiłem dawniej perukę.

— Sędzia Cringle — zawołał ze zdumieniem reporter.

— Zgadł pan — odparł Cringle. — A teraz co do tej kartki. Tak, tak, przeczytałem ją... A więc, gdyby pan widział naprawdę Carisbrooka, w co wątpię, chciałbym, aby pan nic o tym w sądzie nie wspominał. Wolałbym, aby pan o tym nic nie mówił, dopóki Carisbrook nie zostanie ujęty. Wzamian za to dam panu wkrótce materiał, którego żadna inna gazeta nie będzie miała. O ja znam się na waszej pracy, mój chłopcze.

— Pan zawsze był łaskaw dla prasy, mój lordzie.

— Właśnie, i tym razem dotrzymam przyrzeczenia. Będzie pan miał sensację, która zaćmi wszystko, co dotychczas prasa podawała. Chodzi mi tylko o to, aby pan tymczasem milczał. Prosze mi podać prywatny adres, a gdy tylko będę miał coś gotowego, zawiadomię pana.

Sala sądowa powoli opróżniała się. Rozczarowana publiczność rozchodziła się z niezadowoleniem. Niektórzy przybyli tu z dalekich krańców w poszukiwaniu sensacji.

Pewna nadęta pani, odziana w piękne futro otarła się o Cringle'a.

— Bezczelność! — rzekła. — Czy nie uważa pan? Jechałam trzydzieści mil po to tylko, aby usłyszeć, że znowu odroczono śledztwo. Marnotrawią tylko czas.

— Poco pani przyjeżdżała Madam? — zapytał sędzia.

— Jakto? Przecież miały być sensacje — rewelacje. Trydzieści mil nadarmo i w dodatku zgubiłam bilet wejścia na rozprawę.

Cringle obejrzał ją krytycznym okiem.

— Madam — rzekł lodowatym głosem — kobieta, która podróżuje trzydzieści mil, aby podniecać się cudzym nieszczęściem nietylko straciła dużo czasu, ale czy wyobraża sobie pani, ile straciła w oczach ludzi.

Pani w futrze przebiegła obok niego, trzęsąc się z wściekłości.

— No widzisz mój chłopcze — śmiał się Cringle — już masz kawałek do dzisiejszej gazety, co?

— A dla mnie to będzie świetna reklama — pomyślał sędzia. — Do jutra zdanie to obleci całą Anglię!

* * *

O dziewiątej wieczorem błonia tonęły w głębokich ciemnościach. Wiał południowo-zachodni wiatr, przynosząc z sobą drobny deszczyk i lekką morską mgłę. Gdy wychodziło się poza kraniec miasteczka Lewes. Ciemność zdawała otwierać swe zdradzieckie podwoje i pochłaniać wszystko dookoła. Wijąca się droga prowadziła na wschód, wzdłuż skraju błoni, dopóki nie dotarła do punktu, oddalonego o milę od Bankstone House i tu podnosiła się stopniowo w górę. Dom był zamknięty, Ani odrobinka światła nie spływała z okien. Wywiadowcy zostali odwołani do Lewes. Wszystkie drzwi były opieczętowane.

Dwie postacie wyłoniły się z miasteczka i walcząc z wichrem pomięszanym z siekącym deszczem, torowały sobie drogę, podpierając się grubymi laskami. Nie zamienili ze sobą ani jednego słowa od chwili wyruszenia w drogę. Pierwszy przemówił Cringle:

— Bankstone House musi być tuż. na tej górce. Musimy zejść z głównej szosy i podejść od zachodu.

Powiedziawszy to, zeszedł z drogi. Jego towarzysz poszedł jego śladami bez słowa protestu.

— Dojdziemy do strumyka przez łąki Bechera — rzekł sędzia. — Niech pan stara się usłyszeć szmer wody a wówczas łatwo już znajdziemy ścieżkę.

Milczący towarzysz sędziego wpadł w trzęsawisko po kolana.

(Ciąg dalszy nastąpi)